

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

Kosztuje na cały rok:
 W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
 Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
 Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
 Do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii,
 Afryki, Australji . . . 5 koron.
 Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

Biuro Redakcji i Administracji:
KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.
 Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.
„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW.

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::
Należytość płaci się z góry, rocznie
lub półrocznie.
 Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć
 każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ!

Do apelu!...

Zbliża się *Nowy Rok*, czas więc odnowić prenumeratę. „Przyjaciel ludu“, jako pismo wiernie stojące na straży interesów chłopskich, z Nowym Rokiem powinno się znaleźć w każdej chłopskiej chacie. I lubo, nie mamy się czego skarżyć na Was Kochani Czytelnicy, to jednak wzywamy Was, byście nie poprzestawali na samem czytaniu Przyjaciela, ale także wedle możności i sił *rozszerzali go*. Dziś, kto nie czyta gazetki, ten jest, jak ten

slepy, co nie widząc, chciał gadać o kolorach... Kan w mieście czyta gazetki miastowe, urzędnik czyta urzędnicze, więc i chłop czytać musi i to „Przyjaciela Ludu“, bo ten jedynie strzeże uczciwie i wiernie chłopskiej sprawy. Każdego Ludowca hasłem być powinno: *u mnie we wsi wszyscy czytać będą „Przyjaciela“, bo w nim każdy znajdzie to, co go zajmie, ubawi i pouczy!*...

Każdy nasz Czytelnik, który zapłaci prenumeratę na cały rok 1914, otrzymy

wać będzie zupełnie darmo gazetkę do końca 1913 roku. Każdy nasz nowy czytelnik dostanie piękne premje w książkach. Wszyscy nowi i starzy nasi czytelnicy otrzymają z Nowym Rokiem potrójne Kalendarze. Kalendarz Wielki o prześlicznej treści i z pięknymi ilustracjami, Kalendarz ścienny z wielkim portretem prezesa Stapińskiego i piękny Kalendarzyk Kieszonkowy. Poza tem oddamy do wylosowania maszyny rolnicze i inne piękne premje

W GÓRĘ SERCA!...

Taki zamęt w stosunkach krajowych, tak sprzeczne pojęcia wywołała tegoroczna walka żywiołów wstecznych z potęgą zorganizowanego ludu, iż dobrze, i z natężeniem patrzeć trzeba jak się dziś sprawa w Galicji ma, jaka ją czeka przyszłość.

Niejednym — stojącym na boku — zdawało się, iż nawał wstecznictwa, wściekłość uprzywilejowanych złamać zdoła stalowe szeregi obrońców ludu polskiego, zdawało się im, iż P. S. L. zgodzi się na ustępstwa, a tem samem odstąpi spraw chłopskich!

Ale zawiedli się srodzel...

Posłowie ludowi, to nie wszechpolskie sprzedawczyki — gotowe iść na służbę tego, kto płacić gotów — czy pańską, czy moskiewską lub pruską. — Oni dobrze zrozumieli ważność swego posłannictwa.

Ani osobiste ataki, ani nagonka wyborcza z prawej nie zwiódła ich drogi — bo w nich biją prawe, chłopskie serca.

Ataki, jakich jesteśmy codzien świadka-

mi ze strony księżej, szlacheckiej i wszechpolskiej, wreszcie ze strony pańskiego najmity Dąbskiego, jeden za drugim idą w niwecz!

A były i są one straszne

Nagonka księża — w której z nas zrobiono masonami, wrogami wiary, choć za nią gotowiliśmy krwi utoczyć serdecznej, jak to czynili przodkowie nasi, — bandytyzm podolsko-wszechpolski — napaści osobiste na wszystkich co spraw chłopskich bronią — nie **przestraszyły** chłopskich szeregów!

Ataki te raczej szeregi te wzmocniły. Co plewą było poszło precz — ciemne, przekupne jednostki odpadły — zostali jedynie rzetelni i uczciwi i na nich z dumą patrzeć możemy!...

Wrogowie praw chłopskich dziś już dobrze rozumiają, iż jedności naszej nie złamają, jawnym tego dowodem iż zrezygnować muszą z rabunku chłopskich manda-

tów w nowej reformie wyborczej, z kradzieży pieniędzy zapomogowych, bo czuwają **zastępcy ludu!**

Tam, gdzie posłuje ludowiec, każda załatwiana jest sprawa, bo posłowie nasi zawsze są gotowi do publicznej służby — czego dowodem setki załatwianych spraw.

Nie przepuszczają oni żadnej krzywdzącej lud ustawy — i tak, jak się to stanie z nową ustawą emigracyjną, co wprost dawną przywraca pańszczyznę — wszystkie jej podobne muszą iść w odstawkę!

To wszystko rozbijacze ludu wiedzą i stąd płynie ich wściekłość i szat, ale to jedności chłopskich szeregów zachwiać nie potrafi — tak, jak fala morskich skruszyć nie może skał!!!

Więc w górę serca...

Tadeusz Stapiński.



Chłopi łączcie się, bo

szlachta się już złączyła, urzędnicy już się złączyli, księża dawno złączyli, robotnicy już zorganizowani, mieszczaństwo już się złączyli!

Z Rady państwa.

List z Wiednia.

W ubiegłym tygodniu toczyły się w Izbie posłów obrady nad podatkiem od szampa. Ten trunk pijają panowie, księża, kapitaliści i inni bogacze. Chłopa ani wyrobnika nie stać na szampa, bo jest bardzo drogi — i całe życie biedniejszy, tego pańskiego smakołyku nie widzi. Biedny zalewa się wódką i marną lura, zwaną piwem, które to trunki są **bardzo wysoko obłożone podatkiem**. Ale pański trunk — *szampa* — wolny był od podatku. Więc teraz posłowie ludowi natarli na rząd, aby nie tylko na biedaków nakładał różne ciężary i daniny, ale także **dobrał się i do kieszeni bogaczy**.

Pod tym naciskiem rząd wniósł przedłożenie o podwyższeniu podatku od szampa, które zostało uchwalone.

Z kolei przystąpiono w Radzie państwa do obrad nad podatkiem od piwa i wódki, tudzież nad rozdziałem pieniędzy na poszczególne kraje, celem uzdrowienia ich zabagnionej gospodarki. Posłowie rusko-ukraińscy w dalszym ciągu starają się **zatomować obrady zapomocą wygłaszania długich mów obstrukcyjnych**, aby nie dopuścić do uchwalenia nowych ustaw podatkowych dotąd, póki nie nastąpi uruchomienie sejmu galicyjskiego.

Zresztą jak dotychczas, przebieg obstrukcji ruskiej jest umiarkowany i spokojny. Posłowie ruscy wygłaszają *paragodynnne* mowy, ale nie imają się ostrzejszych środków walki, jak urządzenie hałaśliwej orkiestry na wzór Sejmu galicyjskiego itp. Obiecują zastosować tę metodę w parlamencie już w ciągu bieżącego tygodnia, gdy zabieg *namiestnika* dra Korytowskiego, dotyczące pomyslnego załatwienia sejmowej reformy wyborczej nie odniosą korzystnego rezultatu.

* * *

W chwili, gdy słowa te piszemy, sprawa reformy wyborczej do Sejmu *bynajmniej dobrze nie stoi*. Podolacy, centrowcy i wszechpolacy dalej **obstają przy swoich wygórowanych żądaniach kosztem ludu polskiego w Galicji** zachodniej. Posłowie ludowcy podczas ostatnich konferencji z namiestnikiem Korytowskim zażądali stanowczo 1) skasowania kurji średniej własności, 2) przyznania chłopom w zachodniej części kraju 35 mandatów.

Dotychczas w tej sprawie nie udało się osiągnąć porozumienia ludowców z namiestnikiem i innymi stronnictwami. W sobotę dnia 1 bm. powołany został namiestnik dr Korytowski do cesarza na audjencję, która trwała półtorej godziny. Cesarz dowiadywał się bardzo szczegółowo, jak rzeczy stoją z reformą wyborczą, a w końcu wyraził z naciskiem życzenie, aby wreszcie dzieło reformy doszło do skutku w Galicji i nastąpiła zgoda między obu narodami. Z Wiednia udał się namiestnik do Lwowa, gdzie też toczyć się będą dalej układy w tej sprawie.

W parlamencie jest *olbrzymie zainteresowanie* przebiegiem tych układów, dotyczących uruchomienia Sejmu galicyjskiego. Wszyscy oczekują z naprężeniem rozstrzygnięcia, które zdecyduje nie tylko o losach Sejmu, ale i parlamentu. Gdy układy pomyslny wezmą obrót, to Sejm stanie się zdolnym do pracy i parlament nie zostanie zamknięty. W razie rozbitcia rokowań ugodowych zanoszą się nie tylko na rozwiązanie Sejmu i nowe wybory, ale także i **był parlamentu jest bardzo poważnie zagrożony**.

Wnioski i interpelacje posłów-ludowców. Poseł Rusin wniósł interpelację do ministra sprawiedliwości w sprawie stronnictwozostawania sędziego *Gabryela* w Jordanowie, który wydał drakoński wyrok na Karola Pałasa z Raby Wyżniej, skazujący go na 3 miesiące aresztu, *bo Pałasz był ludowcem*.

Poseł Bis podał wniosek do Rządu, domagając się odstąpienia gospodarzom gminy Kopki (powiat Nisko) odsypisk po prawym brzegu rzeki Sanu. Odsypiska te zostały podczas powodzi oderwane od gruntów, a później dzięki regulacji przywrócone do dawnego stanu. Rząd jednak nie chce ich wrócić dotychczasowym właścicielom, względnie posiadaczom.

W sprawie reformy wyborczej.

Posłowie parlamentarni P. S. L. po długich naradach powzięli następującą uchwałę:

1) „Domagamy się załatwienia sejmowej reformy wyborczej przed wszystkimi innymi sprawami. Dopóki to nie nastąpi, nie możemy się zgodzić na uchwalenie innych przedłożeń czy autonomicznych, czy rządowych.

2) Trwając w programowym żądaniu powszechnego, równego (bez kurji), bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, moglibyśmy tymczasowo zgodzić się na inną ordynację wyborczą, np. przygotowywaną w poprzednim Sejmie, jeżeli:

a) kurji włościańskiej będzie przyznane 4-o przymiotnikowe prawo wyborcze, bez proporcjonalności i bez pluralności,

b) jeżeli liczba mandatów dla kurji mniejszych posiadłości będzie odpowiadać stosunkowi procentowemu tej kurji w dotychczasowej ordynacji, a przynajmniej 8 mandatów t. zw. *średniej własności* doda się kurji mniejszych posiadłości,

c) jeżeli mandaty w tej kurji będą rozdzielone między Polaków i Rusinów w stosunku 5:4, a rdzennie polska ludność w obrębie kurji polskiej znajdzie należne uwzględnienie.

Jesteśmy przeciwni łączeniu z reformą wyborczą sejmową sprawy Rad pow. i przywilejów dla obszarów dworskich.

Uważamy reformę wyborczą przynajmniej w powyżej określonych granicach za konieczność nie cierpiącą dalszej zwłoki.

Oświadczamy, że gdyby się nie dało na tej podstawie uzyskać zgody stronnictw polskich, to współpraca nasza z owymi stronnictwami byłaby nie do utrzymania.

Uchwałę tę wręczyliśmy rządowi.

Słychać, że „centrowcy“ trwają w uporze, dlatego nie niema nadziei, aby się sprawa rychło naprzód posuwała.

Agitatorzy rządowi chcą przez rozbitcie ludowców osłabić stanowisko nasze.

Jan Stapiński.

Jak się chłopom pomaga?!

Z całego kraju, z wschodniej i zachodniej Galicji, donoszą nam o nadużyciach przy rozdawnictwie zapomogowego zboża.

Listy te zbieramy. Posłowie nasi **robią z nich użytek w parlamencie**, bo skandal podobny napiętnować się musi. Oto co nam piszą z Jasielskiego:

Kaczorowy 28 października 1913 r.
Do Szanownej Redakcji Przyjaciela Ludu
w Krakowie

Zarząd Kółka rolniczego w Kaczorowach zakupił za pośrednictwem Spółki „Rolnik“

w Jaśle 22 1/2 q żyta i 7 q pszenicy do siewu dla swych członków. 10 q i 40 kg. żyta odebrano 4 października wprost z wozu kolejowego na stacji w Jaśle. Zboże było czyste i na oko wyglądało ładnie. Zasiano je natychmiast, lecz dotąd ani jedno ziarno nie powschodziło. Wydano więc 171 K. 60 h. za żyto i 143 K. 50 h. za pszenicę i napracowano się nadarmo.

Gospodarze stracili nietylko pieniądze wydane na ziarno, ale i **najem robotnika**, a jeszcze większa szkoda, że już nie można ponownie pola obsiać z powodu spóźnionej pory, więc nie będą mieć ozi-min na rok przyszły.

Takiego ziarna było podobno dwa wozy kolejowe przysłane z Przeworska, a więc od któregoś z galicyjskich obszarników.

Z poważaniem

J. Ćwiok, przewodniczący.

Drugi list z Cieszanowskiego.

29 października 1913.

Szanowna Redakcjo!

Donoszę, że Zarząd Kółka sprowadził 4 q przez Zarząd główny żyta do siewu a to dla 3-ech gospodarzy. Czekaliśmy na to żyto **od dnia zamówienia 4 tygodnie** i przysłali nam żyto, które wagę miało, **ale nie wyczyszczone 30 proc. pośledniego**.

Z poważaniem

Józef Bis.

Zalesie, p. Cieszanów.

Bankructwo rozbijaczy w Ameryce.

Wszędzie, gdziekolwiek budzi się ruch wolnościowy, w Europie czy w Ameryce, żywiły wszechpolsko-klerykalne starają się przez zagarnięcie w swe ręce naczelnej władzy ruch ten rozbić i zniszczyć! Wszędzie jednak podobne zamachy spotkały się z należytą odprawą. Jak u nas w Galicji, tak i tam w „nowym kraju“ rozbijacze spotkali się z oburzeniem całego społeczeństwa.

Jak wiadomo, *pierwotnie* do Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce przystąpiły były i organizacje klerykalne ze „Zjednoczeniem rzymsko-katolickim“ na czele. *Niebawem jednakże żywiły klerykalne oddzieliły się od narodowych i stworzyły własną „Radę Narodową“ o tym samym rzekomym celu, co i Komitet Obrony Narodowej. „Rada Narodowa“ wydała szumną odezwę, proponującą bojkot Komitetu Obrony Narodowej (!) i nawołującą do składania na jej ręce składek na „przyszłą walkę o niepodległość!! Przeszło 800 księży zajęło się energiczną agitacją na rzecz „Rady Narodowej“ (popularnie zwanej w Ameryce „Narodowa Zdrada“, agitowało za nią 14 pism klerykalnych, przedrukowujących z europejskiej prasy wszechpolskiej najbrudniejsze napaści na Komisję Tymczasową.*

Obiecywano *sobie zebrać miliony*, które miały być „zachowane w depozycie“ w Ameryce i wysłane dopiero w wypadku rozpoczęcia walki zbrojnej, *gdy Kom. Obrony Narodowej* posyła zebrać **przez siebie pieniądze już obecnie** Polskiemu Skarbowi Wojskowemu. I jakiż był rezultat całej tej warcholskiej roboty?

Oto w ciągu pięciu miesięcy istnienia „Rady Narodowej“ **udało się jej zebrać na „fundusz bojowy“ aż... sto dwanaście dolarów, gdy Kom. Obr. Nar. zgromadziła w tym czasie 13.000 dolarów.**

Trudno o wymowniejsze votum niewiary dla wszechpolsko-klerykalnego obozu rozbijaczy!...

B. K. T.

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem **nowej ustawy** i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie : : : Pierwsze c. k. konces. **Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em** majora **A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie**, ul. Wenecja 1 (obok Sokola).

Głód nas wygania...

To, że dwa ostatnie lata doprowadziły milionową rzeszę chłopską do ostatniej nędzy, to Wy Bracia Chłopi, wiecie o tem najlepiej. Równie dobrze wiecie, iż polskiego chłopca na roboty do Prus, na trudy do Ameryki, nie angielsko-pruscy pędzą agenci, lecz owa straszna nędza.

Tego Wam tłumaczyć nie potrzebuję, bo to każdy z Was sam najlepiej wie.

A tymczasem wszechpolsko-księżo-pańskie gazетки krzyczą, iż polski chłop jedzie zagranicę **nie wskutek głodu za zarobkiem**, tylko **wskutek namowy agentów towarzyszy emigracyjnych**.

Pytam się Was Bracia, któryby z Was wyjechał zagranicę na poniewierkę **tylko dlatego, że go jakiś tam agent namawia**, gdyby się mu w domu **dobrze powodziło?**

Obraziłbym was tedy, gdybym chciał bronić chłopów galicyjskich **przed zarzutem**, iż wyjeżdżają **z lekkomyślności a nie z potrzeby**.

Nie nie wskóra agent tam, gdzie ołówek **syty**. Tam zaś, gdzie ludzie **głodni**, nie myślą nad tem: **czy jechać?** — na wyjazd każdy tam z góry zdecydowany, pyta tylko: **którędy i dokąd jechać?**

Kłamstwem jest tedy, jakoby kraj mieli wyludniać agenci emi-

gracyjni. Kraj wyludnia **głód i nędza!** To są najwięksi wrogowie narodu **i za ten głód, za tę nędzę czynimy odpowiedzialnymi szlachtę, wraz z wszystkimi ich księżo-pańskimi lokajami.**

Wrogiem dobrobytu chłopskiego jest ten, co **świadomie i rozmyślnie** odwraca oczy od głodu i nędzy w kraju, a zamykając chłopu granice i nie puszczając go za zarobkiem dla zamydlenia oczów śmie krzyczeć o tem, że chłopca agenci a nie **głód** wypędza z kraju. Taki tyle nieszczęścia spowodziwszy na lud, **śmiej się jeszcze łączyć bezczelnie**, iż jest przyjacielem chłopca.

Czy się krzykacze Boga nie boicie?

Ale nie myślcie jednak, że się wam **sztuczka uda**. Kłamstwo ma krótkie nogi, krzyk zaś w całym kraju za otwarciem granic jest tak donośny, że **przekrzyczy wasze łągarstwa.**

Granice otwórzcie i na obrońców chłopca przestańcie czekać, a wtedy będziecie przyjaciółmi chłopca. **Dopóki chłopca źle, my nie przestaniemy walczyć** o te prawa, które polskiemu chłopcu konieczne są do życia, które mu się od wieków należą!...

Andrzej Kalisz.

„Zgubili ślady“.

„Przyobleczcie się w pokorę, w dobrotliwość, miłosierdzie, cichość, w cierpliwość, jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu, jako i Pan odpuścił wam, tak i wy“ (Kolos. III 12-14).

Powyższe słowa pisma cisną się gwałtem na nsta w obecnej chwili, **kiedy złaczona garstka wsteczników, podolacy, wszechpolacy i klerykali stanęli do walki z postępem ludu“.**

Jakich środków „mieszanina“ ta używa do przeszkodzenia chłopom w zdobywaniu swoich praw, **to brak słów na potępienie tego.**

W czasie walki wyborczej rabowano chłopom mandaty **pieniądzmi, wódką, oszczerstwami i różnymi kalumnijami**, a prym przy tem grała ambona.

Ze **konserwatysta podolski** staje do zaciekłej walki z postępem ludu, to nie dziwota, **bo w tem ma swój interes**. Ze **wszechpolak** robi to samo, to również nie dziwota, **bo na tłuste pensyjki i lekkie życie dla urzędników pozwoli tylko ciemny, nieorganizowany lud.**

Lecz żeby **księża** szli w parze z podolakami, z wszechpolakami, to tu już ożleka dziw zbiera. Zbiera dziw dlatego, że polski ksiądz jako zastępca Chrystusa przystał do tych dwu „opiekunów“, godząc w zdobycie praw a tem samem w byt i egzystencję ludu.

Gdy ludowca nawiedzi jakie nieszczęście n. p. choroba i t. d. to zdaniem ich jest kara Boża za to, że **jest ludowcem**, a gdy mameluka, sprzymierzeńca ich (gdyż tak muszą nazwać chłopca, który się daje za nos wodzić), to wtedy jest wielkie szczęście, gdyż mówi się mu: „**że go Pan Bóg miłuje, bo go biczuje!**“

Słyszałem nieraz wywody niejednego jegomościa, że „**ludowców musimy zwalczać, bo nie mają szacunku ani zaufania do księży**“.

Hola dobrodzieju! Są **księża, którzy i u ludowców mają szacunek i zaufanie**

i są czemś dla nas szczerem, świętem, — lecz są to jednostki, które nie minęły się z powołaniem i nie pogubiły śladów.

Gdy tak dalej pójdzie, jeśli zamiast **miłości chrześcijańskiej**, siad będziecie **pogańską nienawiść**, to odpowiedzialność za wszelkie nieszczęścia kraju na was spadnie...

Poprzednicy wasi ks. Skarga, Brzózko, Mackiewicz i Ściegienny i tylu innych szli z ludem polskim, **upominali się o prawa — piętnowali krzywdy** dziejące się polskiemu chłopcu — dziś zaś Wy stajecie w poprzek temu, **co zawsze sami głosicie: chrześcijańskiemu braterstwu!**...

Jan Padło, chłop z Kielanowia

Praca posłów ludowych.

Krowa, co wiele ryczy, mało mleka daje, powiada słusznie przysłowie, które ciągle sprawdza się i które każdy może zastosować do wszechpolskich krzyków. Nasi posłowie nie krzyczą za wzorem wszechpolskim, **lecz pracują i to wydatnie**. Oszusty wszechpolskie nie chcą tego przyznać, lecz **mniej sprytni i mniej wtajemniczeni w arkana wszechpolskich, krętych dróg wszechpolacy** w kraju czasami niezręcznie wygadają się.

Wprawdzie jasno nie mówią o wydatności pracy posłów ludowych, bo im niemożę to przez gardło przejść.

Lecz w każdym razie przyznają. Tak przyznał **wszechpolski „Tygodnik Ziemi Sanockiej“**.

Narzekając słusznie na zaniedbanie powiatu sanockiego i samego miasta wskazuje on na dwa sąsiednie powiaty Krosno i Brzozów.

Pisze tak:

„Fakt to powszechnie znany i uznany, że **zapobiegliwość posłów sejmowych i parlamentarnych, trosliwość ich o dobro interesów okręgu, który ich obdarzył mandatem, wydaje znakomite owoce** i

przyczynia się do podniesienia danego okręgu wyborczego.

Krosno w ostatnim lat dziesiątku podniosło się bardzo znacznie i z rzędu zaniedbanego galicyjskiego miasteczka, zajęło wcale poczesne miejsce w szeregu 30 większych miast. Otrzymało szkołę tkacką, szkołę realną, seminarjum nauczycielskie męskie, a w niedalekiej przyszłości otrzymać ma połączenie kolejowe z Przemyślem, otrzymało gmach szkoły realnej, gmach seminarjalny, wspaniały gmach sądowy, obwałowanie potoku, którego wylewy znaczne wyrządzały szkody, i most na Węstoku, łączący Krosno z Białą brzegami.

Brzozów otrzymał gimnazjum, które wkrótce będzie się mieścić we własnym gmachu, a otrzyma kolej, która połączy go ze światem“.

Lecz nawet mniej sprytny wszechpolak nie potrafi być **uczciwym** i powiedzieć wprost, że **to dzięki pracy posłów ludowych Stapińskiego i Białego**.

Narzeka tygodniczek ten wszechpolski na zaniedbanie powiatu sanockiego przez posłów. Lecz kto posłował i postuje z Sanockiego? Czego nie pisze ów tygodniczek, że dla powiatu **nic nie zrobił Fidler Bartuś, wszechpolak, Wrześniowski podolak**. Ci byli popierani przez tygodniczek i oni są winni zaniedbania.

Posel Zgórski dopiero co został wybrany do Sejmu, który jeszcze się nie zebrał i nie wie gdzie kiedy się zbierze. A więc trudno mu było coś zrobić dla Sanoka.

Bracia zaś Chłopi z Sanockiego mogą jednak z tego poznać, ile szkód wyrządza im w powiecie wszechpolacy.

F. K.

Byle tylko posłem być!..

Butny panek, eksstarosta, a rzymski hrabia Lasocki, rozbijacz ludu polskiego, chwycił się ostatnich środków, by utrzymać się jak najdłużej na stołcu poselskim.

Ostatnio urządził wyjeżdżkę włościan do Krakowa z Tarnobrzieskiego, swoim kosztem, zaprosiwszy kilku **znajomych sobie jeszcze z urzędowania wójtów i kilku ludowców, których pragnąłby na swoją stronę przeciągnąć**, przerobił gwałtem na wszechpolaków.

Przy pomocy swego adlatusa, niejakiego Łackiego oprowadzono gromadkę włościan po kilku kościołach, dano im jeść i pić u św. Zyty. Zaprowadzono do kina no i odstawiono z powrotem do domu.

Na odchodnym zapowiedział p. hr. L., że kiedyś zaprosi swoich swolenników na zebranie, gdzie ma ich wyuczyć, jak się to oszukuje i kręci w polityce, w czem ma być sam doskonałym mistrzem.

Śmiech zbiera, że taki szlachetka myśli sobie, że napitkami i wycieczkami **zaskarbi sobie zaufanie u szerokich mas ludowych, a zohydzi i potępi tego, który wyszedłszy z pod chłopskiej strzechy życie całe poświęcił, by wyzwolić lud z pod opieki synów Targowicy**.

I myśli sobie ten eksstarosta, że byle kilku wójtów zwołać i miłemi słówkami do nich przemówić, już lud cały z nim pójdzie, a prawdziwego obrońcę i trybuna ludowego p. Stapińskiego opuści.

O nie, hrabio rzymski! Możesz jeszcze nie jedną wyjeżdżkę **nawet do samego Rzymu** urządzić, możesz przy wybo-

„POMONA“

Krakowska Szkołka drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: **drzewa owocowe**: jablonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. **drzewa owocowe karłowe** w formie piramid, palm, kordonów pionowych, i poziomych itd. **Krzewy owocowe**, w wielkim wyborze: **Róże** krzaczaste i pienne. **Drzewa i krzewy ozdobne**.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.

rach i na zgromadzeniach piwem i wódką rozpijać, **jako przy wyborach wzorem twych braci herbowych czyniłeś**, lecz nie możesz posiadać zaufania tego ludu, który cię wybrał postem nie dlatego, żeś *hrabia*, żeś *był starostą*, **lecz, żeś był ludowcem**, który się zobowiązał iść karnie w ludowych szeregach. Tyś zdradził ten lud, rzucając oszczerstwa na chlubę stanu chłopskiego, p. Stapińskiego, który, jako nasz trybun ludowy, tem większą wdzięczność w sercach ludu zachowa, im większe ataki wrogów na niego padać będą.

Idź butny panku do wszechpolaków, idź do klerykałów lub innych wrogów chłop polskiego, idź pomiędzy tych, którzy ssą krew z ludu i krzywdą chłopu się tuczą, pasają swe grube brzuchy za pieniądze przez chłopu w Ameryce i w Prusach uciętane, **idź, lecz bez nas**.

My wybraliśmy Cię postem jako ludowca, więc zdracę i wrogiem naszym jesteś, co mogłeś wyczytać w oczach tych, którzy byli na wycieczce w Krakowie, bo oprócz twych adherentów byli tam i twardzi ludowcy, których twe ochłapy z drogi prawej nie zwróca.

Jeden z wycieczkowców.

Rządy wszechpolskie w Kółkach Rolniczych.

Pisaliśmy już swego czasu w „Przyjacieli Ludu“ o owych ukrytych rabatach od kupowanego przez Główny Zarząd Kółek Rolniczych towaru.

Ze mieliśmy słuszną, że nie mówiliśmy tego na wiatr, wskazując na tę iscie wszechpolską, zachłanną a rabunkową gospodarkę i że wielu ludzi ma to samo zdanie i tak samo zapatruje się na to, wskazuje artykuł umieszczony w „Tygodniku Jarosławskim“ z d. 1 b. m. Nr 44, a zatytułowany „O składnicy słów kilkoro“.

Omawiając otwarcie składnicy powiatowej w Jarosławiu, zajął się ów tygodnik p. Sadowskim, inspektorem handlowym Kółek Rolniczych.

Pisze o nim tak:

„P. Sadowski do składnicy zakładanych przez Kółka rolnicze nie dołożył, (!) owszem tak umiejętnie zakłada, urządza

i wprowadza w ruch składnice i sklepy Kółek, iż przyjęty do Biura Zarządu głównego Kółek, był w bardzo opłakanych stosunkach materialnych, a po niedługich latach, **dorobił (!) się dwóch kamienic w Lwowie i w poważną gotowiznę**. Nie chcemy wchodzić w przytaczanie drażliwych okoliczności, a wyrażamy jedynie zdziwienie, że na szybkie dorabianie (!) się majątku przez p. Sadowskiego, **nie zwrócono uwagi, tam, gdzie należy i nie zapytano, bratku! jak to przychodzisz!?**

P. Sadowski urządzenie dla sklepu w Jarosławiu zamówił sam w Jasle, w tydzień po zamówieniu odegrał komedję z tutejszymi stolarzami, żądając od nich wniesienia ofert. P. Sadowski sam zamawia towary dla składnicy wedle swego uznania co do jakości i ilości. P. Sadowski zamawia towarów dużo, towarów drogiech, które mają zbyt mały, ale za które trzeba będzie płacić.

Do tych zamówień wszystkich p. Sadowski nie dołożył!! ale z nich znowu sobie coś złożył!! Moglibyśmy coś p. Sadowskiemu zaśpiewać wesolego, bo dużo wiemy, szczególnie gdy ma jeszcze tego roku zarobić we trzech powstać i przez niego założyć się mających składnicach“.

Tyle o panu Sadowskim mówi „Tygodnik Jarosławski“. My też nieco wiemy, o herbacie sprowadzanej przez Zarząd Główny i wiążącym się z nią p. Sadowskim.

Zdaje się, że p. Sadowski jest zwolennikiem tak wolnego handlu jak wolnej miłości, aby nie dopuścić do wyludnienia się Galicji, na co wskazuje szkoła dla sklepikarek w Ciężkowicach.

Ładny to ananas i ładne rządy, które tego niby nie widzą. Nie dziw tedy, że **wszechpolacy tak kurczowo trzymają się rządów w Kółkach Rolniczych, bo pod pozorem „pracy dla ludu“ są przydojnej krowie, która daje „pracowni kom“ bezinteresownym „kamienic“.**

Ot cuchną, jak wszędzie, zgnilizną.

Feliks Graybowicz.

Fronda i jej filary.

Ileć kto wyłoi skórę prowodyrowi frondy p. Dąbskiemu, zawsze z obroną jego skóry wyrzuca się p. Babicz. Krytykując szkodliwą i rozbijającą robotę frondy i p. Dąbskiego, byłem pewny, że znów sukmana (Babicz) zastąpi surdut (Dąbskiego). I tak się stało. „Wiceprezes“ frondy, a obecnie nawet świeżo zrobiony „prezes“ najmniejszej partii galicyjskiej, p. Babicz, daje mi nibyto odpowiedź, ale zamiast starać się odeprzeć czynione frondzie zarzuty, niezem ich zbijać nie usiłuje, natomiast bawi się w kaznodzieję i daje mi morały z tą zarozumiałą mądrością, jaka frondzistów cechuje.

*Panie Babicz! Zamiast się bawić w morały, raczej mi powiedz, jak się taki człowiek nazywa, co dla ambicji i osobistej korzyści **poluje wlecznie za mandatem poselskim, a gdy go P. S. L. zrobić postem nie chce**, rzuca się jak szalony na ludzi z pod jego sztandaru?*

Jak nazwać takiego, co otrzymawszy za faktorne od Banku parcelacyjnego 1800 koron żąda 1800 ale reńskich, a gdy mu ich nie chcą dać gniewa się śmiertelnie na prezesa Stapińskiego?

Czy nie obłudnym blagierem jest taki człowiek, co w „Przewodniku Kółek rolniczych“ pisze artykuły przeciw pijaństwu i nawołuje szynkarzy, ażeby ograniczali pijaństwo i szynki o ile możności zamykali, a równocześnie jest sam szynkarzem i jak ze zgorszeniem ludzie mówią rozpija lud, a przy wyborach wódką agituje? Co?

Jest to preste szelmstwo uczyć kogo morałów i mówić komu o idei, jeżeli się ma brudne sumienie i „gieszefty“ łapie tłustodajne.

Fronda ma takich ludzi dużo.

Różne hyjeny, co za grosz i pijatykę za stańczykowskimi kandydatami uganiały, piszą potem sążniste artykuły o idei i błotem obrzucają ludzi, co lata pracowali nad zorganizowaniem chłopów w jeden obóz polityczny.

Ja tu widzę tę różną hołotę, która gardłuje ogromnie za frondą, a która jest przedmiotem ogólnej pogardy z powodu łajdakię prowadzenia się. *Jest tu jeden radea powiatowy, ogromny frondzista w py-*

Ze wspomnień wszechpolaka

5) **zebrał i przepisał**
Józef Chruściel.

— Ależ gdzie ośle?

Przypatrzyłem się lepiej. Ni światełka, ni krzyża nie było widać. W ciemności stał tylko Józek, potrząsając moimi barkami.

— A widziałeś była dusza!

— Gdzie?

— Ot tam! — przecież świeciła świeczkę i powiedziała: psiakrew!

Józek ryknął śmiechem, gdy nagle szust coś tuż poprzy. nas.

Śmiech skonał.

— Słyszaleś?

— Co?

— Coś przeleciało koło nas.

Stałem chwilę, jak w ziemię wrosły, a kiedy mrówki zaczęły mi na dobre biegać poza plecyma, runąłem na przelaj przez pola ile mi sił w nogach starczyło. Gnałem ja i Józek za mną, że ino sapanie i bicie pięt było słychać — błoto bryzgało aż na gwiazdy — a gdy nogi ustawały, w wyobraźni sięgała nam do włosów i kołnierzy

potworna ręka, więc gnaliśmy jeszcze bardziej.

Poprzez młaki i oraninę, trawy i trzęsawiska wydała nam się droga wcale krótką. Ileśmy nbiegli, strach jeden mógł chyba wiedzieć. Bez pamięci wpadliśmy na jakąś kłodę i zawadziwszy o nią nogami rymnęliśmy w bajorę z takim rozmachem, że aż woda płaszczem wstała nam spod rąk.

Podnieśliśmy się zziębnięci — zbłoceni — i pogналиśmy dalej w ciemną noc.

Juściś jeść się ochołało i spać nie zgorzej. Dzień począł wstawać, szaruga niebieska spadła na światy, potem ziemia jakoby blednicy dostała, nad skrajami podniosły się liljowe opary i spoza kopców wylazła ogromna, złota, rumiana dynia słońca. Jasny promień odbił się w bani pod krzyżem kościółka i dognał nas przy domu.

O czy wie kto, co znaczy legowisko po takiej nocy? Chrapałem aż dudniało i śniłem o cmentarzu i o duchach, o blasku na słupie przydrożnym i morskiej kąpieli, gdy naraz jakoby mnie siła jakaś porwała i wbiła pod pierzynę. Odkrywam — patrzę — i właśnie chce się jej dotknąć, gdy się obudziłem. O czemuż sen się nie skończył? Po rządny człowiek nigdy niema szczęścia.

Po takim spacerze przeleżałem się kilka dni, bo mi aż włosy popuchły od stania. A kiedy podobrałem, wybrałem się dalej na łowie nie dusz chłopskich.

Co prawda nauczyłem się wiele, toż miałem się na baczności. W czasie leżenia przyszedłem do przekonania, że to nikt inny ino ludowcy musieli nasłać na nas jakieś duchy, żeśmy się tak przestraszyli. Czyście widzieli kiedy złodzieja, żeby się bał w nocy? — źle się wyrzekłem! — bo mnie chodzi właściwie o to, że ośle nieraz po nocy łaził po mieście, więc do nocy jak złodziej przywykł.

Postanowiłem tedy mieć się na baczności. Jaktó! — żeby na ludowców nie można było znaleźć sposobów? — Prawda, że ludowco, to w dziuplę wlezie jak wiewiórka i pod listkiem się skryje jak muszka, a swoje robi. Może się czać w krzakach — za drzewem — lub w rowie! — A ot! — dalibóg, że w rowie!

— Józek! — widzisz?

— Widzę!

— Kiea!

— Juściś kiea! trzeba się skryć, bo to pewnie coś nie naszego, jeżeli się kryje.

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najwięcej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

papier c. k.
uprzyw. Fa-
bryki papieru
w Sassowie.

sku, co słynie z wyjadania obiadków po plebanjach i rozbija się za księżmi kandydatami i pijany jak bydlę ryczy na Stapińskiego, walając się po rowach, a żona młodej pono radę i wójta miotła po łbie pędząc go z karozmy do domu. Za zdradę i rozbijanie wyrzucił go komitet powiatowy ze stronnictwa.

Jest i drugi taki, co z ogromnego radykała na księżego liznia zeszedł, za co go cała gmina jak Judasza kopnęła. Ja ich tu widzę, co to za ideowcy ci frondziści. Urzędniczyzna wszechpolski, pamularz, udaje „niezawisłego“, a w duszy wróg ołtupa.

Wstrętną blagą i komedią jest wasze prawnienie moralów. Cała prawie „Ludowa“ nimi zapełniona. Gdyby czyny szły za słowami, ha! to nie mówię, ale wy co innego robicie, a co innego mówicie, zupełnie jak ci klerykalni faryzeusze, co na ustach mają zawsze imię Boskie, a w duszy kupę gnoju.

Tak panie Babicz! Radykałów w gębie mamy moc ogromną, ale je-
no w gębie.

Nieszczęściem ruch ludowy go są zdracy i rozbijacz!

Jedni za *pamułę*, drudzy z *zawiedzionej ambicji*, o *osobiste interesa*, szkodzą sprawie ludowej. Ci drudzy bodaj czy nie gorsi, bo mają rozum i wiedzę, że źle robią, a jednak rozbijają na strzępy to, co ciężką pracą bojownicy ludu stworzyli. *Taś fronda cieszy się i uznaniem u księży i u szlachty i urzędnicy są z niej zadowoleni, bo wiedzą, że to ich najlepszy sprzymierzeniec.*

Im bowiem na drobniejsze partje lud będzie rozbity, tem łatwiej darmozjadom nad ludem rej wodzić. „Wy się żryjcie ze sobą głupie ołtopy, a my panowie będziemy was zaślepionych nienawistością wyzyskiwać“ — tak mówią w duszy panowie.

Tyle panie Babicz, a wiedz, że o żadne łaski mi się nie rozohodzi. Żyję w pracy no roli i od nikogo nie wyglądam darmochoy, ani o żadne synekury i koncesyjki nie ubiegam się nigdy.

Nie dbam o niczyje łaski, ani niczyjego gniewu się nie boję, *a robię to, co uznaję za słusne i dobre* bez względu, czy mnie za to spotka poparcie czy gromy.

Kaźmierczak Józef.

Z austriackiego kotła.

Austria to drugi Bałkan. Tak samo wrota i szaleje walka narodowościowa, tak samo ocehnje Austrię ogromne pomieszanie różnych narodowości i straszna nienawiść wzajemna ludów, jak i Bałkan. Bardzo trafnie i dowcipnie powiedział raz poseł Daszyński, że to nie „królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane“, — jak brzmi urzędowa nazwa Przedlitawji **ale kotły djabelskie** z których war przelewa się do wspólnego kotła piekielnego, zwanego parlamentem, *w którym nic nie można ugotować.*

Biedny parlament! Biedna Austria! Oba te twory trawi gorączka wiecznej walki, łona ich szarpie bezlitośnie nigdy nie gasnąca żywiołowa nienawiść wzajemna ludów ją zamieszkujących, aż dziw bierze, że wszystko trzyma się jeszcze i dycha jakotako.

I nic dziwnego. Dwanaście różnych narodów, o najsprzeczniejszych interesach, zamieszkują monarchję habsburską, a z tych tylko Czesi, Węgrzy, Słowacy i Kroaty mieszoją się w całości w granicach austriackiego państwa, reszta narodów w ogromnej części ma braci także pod innymi rządami.

Jak tu pogodzić wszystko? Co dobre Niemcom, szkodzi Czechom, czego żądają Polacy, na to żadną miarą nie zgodzą się Rusini, a co wychodzi Madziarom na korzyść, to znowu szkodę przynosi Kroatom, Słowakom i Rumunom, i tak bez końca.

Budowa państwa austriackiego jest najbardziej skomplikowaną na świecie a rządzenie państwem tym jest twardym *orzechem*. Co jakiś czas też, jeden po drugim gabinet udławi się jakąś kwestją i idzie w duraki.

Sąsiednia Rosja tworzy też ogromne zlewisko 42 narodów. Ale większość stanowią tam Moskale. Tymczasem w Austrii niema ani jednego narodu stanowiącego większość. Najliczniejsi Niemcy stanowią dopiero piątą część ogólnej liczby ludności monarchji. Do tego jeszcze tak nieszczęśliwie pocięto kraje koronne, że wszędzie prawie jest taki stosunek, iż kraje zamieszkują po dwa i trzy narody, z których jeden tworzący większość, ma w kraju uprzywilejowane stanowisko i sam prawie dzierży władzę, podczas gdy drugi, mniejszy liczebnie musi zażartą walką zdobywać dla siebie prawa i poszanowanie swej narodowości i języka.

Do wszystkich tych utrapień, przybywa jeszcze to, że Austria jest z konstytucyjnych państw najbardziej urzędniczą i zarazem klerykalną, a w poszczególnych krajach ciemnota panuje straszliwa. Wpływ klerykałów i biurokracji na rządy w państwie jest ogromny. Klerykały dzięki ciemnocie ludu, tumaniają go, silnie stając w poprzek rozwojowi oświaty i rozszerzeniu praw obywatelskich na masy ludu pracującego. Urzędnicy słabo kontrolowani, bo uwaga cała zwraca się głównie na walki narodowościowe — olbrzymi wpływ wywierają na wszelkie wybory. Parlament wiedeński składa się w większości z posłów-urzędników. W ślad za tym idzie wypaczenie idei konstytucyjnej: ci, co mają ustawy wykonywać, sami kontrolują i decydują o wpływie wywierają na kierunek i losy poszczególnych ustaw.

Toteż w żadnym może państwie konstytucyjnym urzędnicy nie dopuszczają się tak częstych i jaskrawych nadużyć i tak niedbale pracują. Urzędnik w Austrii uważa się za coś wyższego od zwyczajnych obywateli i gwizda na paragrafy. Najgorszym zaś ze wszystkiego jest sławna dziura w konstytucji t. j. § 14 ustawy zasadniczej. Choćby bowiem parlament chciał pokazać rogi i sprzeciwić się jakiemuś żądaniu rządu, ekscesywnie znajdują furtkę i za pomocą § 14 paragrafu, rozpędzą parlament do domu.

Rzetelnej kontroli rządu parlament nie może sprawować, bo ją utrudniają spory i waśnie narodowe. Słusznie powiedział s. p. hr. Wojtek Dzeduszycki, że ledwo jednego djabła walk na rodowych wypędzą z parlamentu, to ich siedm nowych przybywa. I tak się dzieje.

Czasy ostatnie przyniosły niebywały rozwój nacjonalizmu czyli t. zw. szowinizmu narodowy. I to nie tylko u nas w Austrii, ale wogóle rozpętała się ta nienawiść. Naród jeden do drugiego wieje piekielną nienawistością, jakie szat, jakie zaślepienie, opanowało ludzi i rozbudziło w nich pierwotną, zwierzęcą naturę. Te walki niszczą wzajemnie ludy, nikomu trwałej korzyści nie przynoszą, *a jednak ludzie się nijak opamiętać nie mogą.* **Za to wszystko cierpi lud pracujący.** Bogaci kapitaliści, obszarnicy i cała sfera niesumiennych podżegaczy, szozuje narody przeciw sobie, a lud tymczasem ginie w nędzy i za granicami państwa szukać musi kawałka chleba.

Potrzeby i konieczności ludowe wskutek tego nie znajdują poparcia żywiołowego ze strony przedstawicielstwa ludów: parla-

mentu. Tak zawsze jednak być nie może. *Musi nastąpić raz gruntowna zmiana w państwie.* Pod grozą suchotniczej śmierci zmuszoną zostanie Austria do stanowczej przebudowy państwa w ten sposób, ażeby wszystkie ludy w państwie mieszkające znalazły w nim pełnię praw i ochronę najdroższych ideałów, a wówczas zamiast żreć się ze sobą zabiorą się do twórczej pracy, która wzmocni najlepiej wszystkie narody i ogólny dobrobyt w państwie zaplanuje. Austria musi zająć się losem tych milionów nędzarzy z klas ludowych i zrobieć ich ludźmi.

Z państwa o centralistycznym ustroju musi pod grozą zagłady zamienić się w państwo federalcyjne, bo **dopiero wtedy kiedy każdy naród będzie sam stanowił o swoim losie nastanie era swobodnej pracy i wolności.**

Kaźmierczak Józef.

SUKNA modne materjaly dla panów i pań
kupi WP. wygodnie w pierwszorzędym domu wywozowym

Prokop Skorkowsky i Syn

SHUMPOLEC

Wielki wybór. Próbkę na żądanie franko. CZECHY.
Również załatwimy uszycie ubrania dla panów.

O szkołę ludową.

Ustawa o uczęszczaniu dzieci do szkoły. obowiązuje nauczycieli pod karą, aby każdego miesiąca posyłać do Rady szkolnej okręgowej wykazy nieregularnie uczęszczających.

Poszle Zarząd szkoły taki wykaz dajmy na to za listopad, to dopiero za parę miesięcy, za rok, albo nawet **za kilka lat** *skazuje Rada szkolna opieszających rodziców na karę i takową ściągą.*

Gdzieindziej płacą kary na to, aby dzieci do szkoły posyłać a u nas za to płacą, że nie posyłać. *Gdy w innych krajach uczęszczanie dzieci do szkoły jest z małymi wyjątkami bardzo regularne, to u nas, rzec można, prawdziwa nauka odbywa się właściwie przez zimę, bo w jesieni i na wiosnę wielka liczba nie chodzi do szkoły.*

Jeżeli więc do złych książek, niekwalifikowanych nauczycielskich sił, niemożliwego przepełnienia klas w zimie, złej administracji szkolnej dodamy jeszcze nieregularne uczęszczanie dzieci do szkoły, *to nikt dziwić się nie powinien, że dziś chłopska szkoła ludowa nie spełnia swojego zadania.*

Tylko nie znający rzeczy może to przypisać nauczycielstwu. Wina leży po innej stronie, mianowicie złych ustaw szkolnych i większości Sejmu konserwatywnego, która wręcz nie życzy sobie oświaty ołtupów, bo uważa ich za swoich wrogów.

Walka o szkołę ludową będzie długo trwała, bo konserwatyści i kler nie tak prędko zgodzą się na oświatę ludu. Koniec tej walce o szkołę położyć może Sejm, wyszły z wyborów powszechnych, tajnych, bezpośrednich i równych, bez kurji.

Ale kraj nie wnet jeszcze taką reformę wyborczą wywalczy, więc i walka o oświatę i szkołę ludową długo będzie trwała. Klęską byłoby dla włościan, gdyby szlachta i księża z tej walki wyszli zwycięsko.

Aby ze strony posłów *miejskich* nie natykała szlachta przeszkód w ogłupianiu dzieci chłopskich, zgodziła się na przedłużenie nauki po miastach z sześciu lat na siedm i pozakładała wszędzie szkoły pięcio i sześcioklasowe, albo wydzielowe

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
CZUWAJ

w książeczkach i opakowaniach patentowem poleceną fabryka tutek i bibułek cygaretowych

RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE

Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwarancję za dobroć gatunku

WZORY
na żądanie
DARMO
i opłatnie.

w których mogą uczyć tylko nauczyciele z egzaminem wydziałowym.

Skoro szlachcie udało się już od pierwszych lat utworzyć rozdział między dzieckiem chłopskim, a pańskim i żydowskim, to za tem musiał pójść i rozdział nauczycieli na pańskich i chłopskich. Aby zaś kto nie powiedział, że oni tego rozdziału pragną, podmówili posta, chłopca Kaczmarczyka, którego potrafili na swoją przeciwną stronę, że zgłosił w Sejmie wniosek o innych nauczycieli dla dzieci chłopskich, a innych dla pańskich i żydowskich.

Wszyscy postowie szlachecy, biskupi, księża oklaskiwali gorąco wniosek p. Kramarczyka. Gdy skończył mówić, oisnęli się jeden przez drugiego, by go uściśnić, ucałować, pogratulować. Wszak to był wniosek wyjęty z pod serca konserwie.

Ale gdy ucichły brawa i oklaski prawdziwie ludowy poseł p. Bojko, tak się odezwał do szlachty i biskupów: »Chłopa użyto do tego, by przedstawił wniosek, który chłopca cofa o sto lat, a może i więcej w tył. Nie, panie Kramarczyku, lud polski chce takich nauczycieli nie chce! Lud polski chce mieć nauczycieli świątłych, którzyby nie tylko młodzież do życia przygotowywali, ale swą wiedzą i inteligencją także do ogólnego dobra gminy przyczynili się!«

Jednak wniosek p. Kramarczyka poparty przez szlachtę, księży i biskupów **użył większość**. I dziś mamy nie tylko szkoły ludowe chłopskie i pańskie, ale i nauczycieli, podzielonych na chłopskich i pańskich.

Jan Rubisz.

Z powiatów i gmin

Frydrychowice (pow. Wadowice). Z pewnością naszym braciom ludowcom ze sąsiednich gmin będzie się dziwnem wydało, że Frydrychowianie też coś o sobie dają znać, bo myślą, że my już wszyscy na komendę naszego proboszcza księdza Batki przeszli do wszechpolaków. Drodzy bracia sąsiedzi, tak nie jest. W naszej gminie to najwięcej takich ludzi, co mało się interesują polityką i gazetami, a ci, co czytają, to przeważnie „Przyjaciela Ludu”. Choć ta Zamorski głosił we „Wieniu”, że Frydrychowice to jego gmina, to przecież „Wieniec-Pszczółki” przychodzi coś ze dwa numery i to pewno zadarmo. Ludzie wolą „Przyjaciela”, bo tam nie pytają, czyś ty pan, czy proboszcz, czy wikary, ale rzną prawdę jak się patrzy! A „Wieniec” to ino cygaństwami żyje, ujadaniem na Stapińskiego i na ludowców, że heretyki, że do Ameryki chcą jeździć angielskimi, a nie pruskimi okrętami. I co to komu z ich cygaństwa przyjdzie. *Nigdy tak nie było, żeby wilki miały być pasterzami owiec*, choćby się nawet chrześcijańskimi ochrzciły. Przed wyborami to też tak „Wieniec” cygań. Pisał w nim księża, że trzeba Górkiewicza postem zrobić, bo on dopiero będzie naprawdę ze szlachtą wojował i co się pokazało? Jak przyszły wybory, to hrabia Bobrowski z Andrychowa swoimi końmi wyborców przywoził, żeby ino Górkiewicz miał więcej głosów, a nie Styła, wszystka szlachta z powiatu z księżmi agitowała, żeby Styła nie wybierał ino Górkiewicza, bo Styła „radikalny” i nie słucha biskupów. I Górkiewicz postem został, bo tak cyganie umieli wszechpolacy. Piszą, że my ludowcy ze Żydami trzymamy, a co się ro-

biło w Wadowicach przy wyborach. Żydów Bronnera i Badera, to księża pod ręce prowadzili do głosowania, żeby Górkiewicz miał więcej głosów. **Czyż was nie wstyd teraz wszechpolacy?!**

A wiele jeszcze innych było rzeczy niewłaściwych? W naszej gminie lista wyborców leżała na plebanji, żeby ksiądz Batko mógł swoich lizuniów wyrachować i żeby nikt nie mógł listy przepatrzyć, czy jest sprawiedliwie ułożona. Proboszcz zrobił wybory po swojemu, ale **dał Boże ino tajne a powszechne głosowanie**, a zobaczcie bracia ze sąsiednich gmin, że i Frydrychowice dla stronnictwa chłopskiego nie będą ostatnie. **Wszechpolacy, a księża i szlachcice udają ino, że chcą reformy złego prawa, ale naprawdę go nie chcą, boby się wtedy ich rządy skończyły.** Jawne głosowanie to jest przekleństwo, bo chłopie musisz tak głosować, jak chce ksiądz, a jakbyś głosował inaczej, toś zaraz mason, niedowiarek, niekatolik.

Proboszcz nasz, który chłopskim chlebem żyje, zamiast pilnować kościoła, chwycił się polityki. Przed wyborami, ile razy kto zaszedł z potrzebą na plebanję, to mu zawsze odpowiadali, że ksiądz pojechał na agitację. Nawet w kościele nie odprawiał, ino zastępował go karmelita. Ciągłe politykuje, rozbija chłopów i oczernia prezesa Stapińskiego, a przytem pije tak, że wnetby browar na tydzień wypił. **Plebanja we Frydrychowicach powinna się teraz nazywać propinacją, bo tak tu piją.** Gdzie taki radca powiatowy pijak, urzędnik pijak, ksiądz pijak, wszystko ściąga się na plebanję na pijatykę. Każdy chłop ino zgorszenie ma z takiej plebanji. Ze się księdzu ludowcy nie liżą, więc też ich nie lubi, ino wszędzie pod nimi dołki kopie i różne rzeczy na nich opowiada! Prosimy, ażeby też panowie poseł Kubik i Styła przybyli kiedy do nas i urządzili zgromadzenie, żeby raz te krętaństwa wyjaśnić. Bo krętać z niego wielki. Przed wyborami jeździł po powiecie z różnymi blagierami, a ci uzołwych ludzi szkalowali, a jak księdzu to ludzie wytykali, to we Frydrychowicach powiedział i we „Wieniu” napisał, że da tysiąc koron temu, kto dowiedzie, że wszechpolacy to oszczerzy i gałgany. A tu prawie teraz wyczytaliśmy, że **agenci proboszcza Matłosz i Płonka z Rady powiatowej pójdą do aresztu za swoje politykowanie.** Niechże więc ksiądz proboszcz, jeżeli jeszcze nie przepił tego tysiąca, da go teraz na kościół. A donosimy też, że Płonka opowiadał przed naszymi chłopami, że ksiądz Batko wmaśniał się mu na kumotra. **Ładni kumotrowie!**

Prosimy Szan. Redakcję nasze nazwiska zachować w tajemnicy, żeby proboszcz nie trzepał nami na kazalnicy, nie chcemy się też narażać na pobicie przez fanatyków, lizuniów i pijaków plebańskich, bo zdrowia i życia nam szkoda!

Chłopi ludowcy z Frydrychowic.

Borzęcin (pow. Brzesko). Na tej drodze zwracamy się z prośbą do ks. biskupa Wątegi, żeby już raz uregulował te straszne stosunki, jakie panują u nas w kościele. Spodziewamy się, że ks. biskup nie będzie dalej zwlekał, tembardziej, że miał **wpłynąć do Konsystorza wniosek c. k. Sądu, oparty na orzeczeniu lekarskim z 26 czerwca, żądający ustanowienia Kuratora dla ks. Ludwika Kozaka naszego proboszcza.** Czas najwyższy, żeby ustały padać z ambony te wszystkie wyzwiska: te zbójce, złodzieje, dzikie zwierzęta, byki, te socjaliści, maso-

ny, te publiczne modły za nawrócenie się ludowców, te krowy, małpy, to publiczne sortowanie ludzi na trzymających z Panem Bogiem i czartu oddanych, zależnie od tego, kto podziela polityczne przekonania księdza Kozaka. Czas najwyższy skończyć z temi pobożnymi życzeniami: żeby piorun powystrzelał co dziesiątego albo: Wy stare siwoe z porzniętymi pyskami nawróćcie się choć wy, żebyście poszli do nieba. Nie inne też były i egzorty dla dzieci szkolnych.

Nie też dziwnego, że wśród takich stosunków nie było i nie ma mowy o krzewieniu i podnoszeniu ducha religijnego. Że tak jest, wystarczy przytoczyć choćby to nabożeństwo, urządzone przez dzieci w kościele a naśladujące ks. Kozaka w konfesonale, na ambonie i przy ołtarzu, albo to ogólne zobojetnienie w słuchaniu kazań. Nie chcemy przez to teraz potępiać ks. Kozaka, trudno, żeby człowiek **chory** jak on mógł odpowiadać za wszystko, co robi, deodujący jednak czynnik **z obowiązku winny usunąć to złe.** Nadszedł czas, żeby konsystorz z ks. biskupem nie patrzył na Borzęcin przez okulary ks. Kozaka, ale zastosował do niego miarę, jaką się stosuje do ludzi, a tego ohyba ma prawo żądać Borzęcin.

Parafianie.

Mędrzechów (pow. Dąbrowa). Związek ludowców powiatu tutejszego zwołał do Mędrzechowa zebranie ludowców na 12-go października o godz. 2 popołudniu. Ks. Młyniec atoli chcąc wiec udaremnić, urządził procesję do Kanny, a odbycie jej polecił swemu zastępcy, niegdys emigrantowi do Ameryki. Ten wywiązał się znakomicie ze swego zadania, bo procesję odwiekli do godziny 3-ciej popołudniu. Skutkiem tego na wiec zapowiadziany na godzinę 2-gą przybyło zaledwie 20 światlejszych gospodarzy. Tymczasem ks. Młyniec uciekł ci-chutko z kościoła wydobyl ukrytych wszechpolaków Rymara i Wierczaka, zapakował ich do krytej karety, aby ich nikt nie zobaczył i zawiózł na wiec. Poseł Bojko złożył krótkie sprawozdanie poselskie, odkładając szczegóły do liczniejszego wiecu.

Ks. Młyniec atoli od samego początku zaczął hałasować, próbując rozbić wiec. Dopiero po upomnieniu inż. Szpaka, że to zgromadzenie związku ludowego, uspokoił się Wierczaki i Rymary, ale ksiądz Młyniec nie przestał ryczeć. Wskutek tego poseł Bojko opnił wiec z obecnymi, zapowiadając odbycie wiecu w parafii boleśławskiej, a w szczególności w Bolesławiu w najbliższym czasie.

Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Decin n. Ł.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codziennie nadchodzące pisma z uznaniem. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Taksamo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera” do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

OKRUSZYN

Odprawa bandytom wszechpolskim.

Artykuł nasz o skandalicznej gospodarce groszem publicznym przez wszechpolaków w T. S. L. doprowadza tych „gospodarzy” do wściekłości. Ugodzeni w słabiznę w napadzie szalu rzucili się na nas w „Słowie Polskim”, tym leib-

powinien mieć u siebie w domu Książkę p. GRABCA p. t.:

Każdy chłop

„O Ludowcach“

Dowiedzieć się z niej można, jasno i wyraźnie o naszym ludowym programie, o naszej polityce. — Bardzo ładnie napisana Książeczkę dajemy Wam za 30 halerzy, już z przesyłką pocztową.

organku byłego ministra wszechpolskiego, Głabińskiego.

Zaznaczamy, że nie jesteśmy wychowani metodą wszechpolską, która uczyniła z robotników polskich w Łodzi bratobójców, przelewających krew bratnią w obronie caratu. Nie wychowywaliśmy się razem z owymi „Sokołami”, co to po bandycku rozstrzelali strajkujących chłopów w cukrowniach magnackich w Lubelskiem. Nie wychowani po wszechpolsku, nie umiemy po bandycku napadać, lecz krytykujemy gospodarkę z dowodami w rękę.

Te z powodu braku miejsca odłożyliśmy do przyszłego numeru, niech tymczasem skóra na gospodarzach cierpnie.

Aresztowanie hyjen emigracyjnych. Przez całą sobotę i niedzielę zajęta była policja krakowska aresztowaniem licznych agentów emigracyjnych **Austro-Amerykany**, która jak wiadomo należy do kartelu pruskiego. Pod kluczem znaleźli się dyrektor zastępstwa Austro-Amerykany Resz i urzędnicy Cipper i Zilbermann.

Znaleziono w biurach tego towarzystwa wiele dowodów na to, że Austro-Amerykana prowadzi się wywozem popisowych.

Biuro Austro-Amerykany zamknięte. Zamknięto również biuro Sireckiego we wrocławiu i Czerniowcach.

Jak Austro-Amerykana, tak i Sireckiego biuro działało dla poolu (kartelu) pruskiego i ogłaszało się w wszechpolskiej „Ojczyźnie”.

Również liczne hyjeny aresztowano w Oświęcimiu.

Siła magnesu. Rycina przedstawia ciekawe urządzenie bloku przy zastosowaniu magnesu. U góry widzimy walec, który jest magnesem o olbrzymiej sile przycią-



gania. Żelazny łańcuch jest jednym końcem wpuszczony w ziemię, górny jego koniec zaopatrzony jest dużą żelazną kulą, którą magnes przyciąga tak silnie, że łańcuch wraz z ciężarem utrzymuje w naprężeniu, a o sile jego świadczy, że nawet człowiek uwieszony u łańcucha nie jest w stanie o jeden milimetr kulę od magnesu odciągnąć. Blok taki z magnesem jest o wiele trwalszym od zwyczajnych tego rodzaju machin.

Wybryki bogatych próżniaczków. Że w dzisiejszych czasach jest tak olbrzymie niezadowolenie wśród mas ludowych, winien temu zły ustroj społeczny. Z jednej bowiem strony widzimy ogromne masy ludzi pracujące od świtu do zmroku, a nie mających co do ust włożyć i okryć się. Z drugiej strony żyje garstka bogaczy nie pracujących wcale, lecz za to wiecznie bawiących się. I sygnę się złoto zdobyte w krwawym pocie przez lud robotniczy na różne wymysły i wybryki bogaczy.

Do czego dochodzą te wybryki, wskazuje rycina. Oto w Paryżu widzieć teraz można bogaczki, które noszą złote kolczyki... w nosie.

Ot z bogactwa i próżniactwa wracają do mody dzikich ludów afrykańskich.

Jaki pan, taki kram. Na innym miejscu mówimy o tem, jak to hr. Lasocki broni kliki żydowskiej Kolasińskiego, a teraz chcemy dorzucić słówko o jego „charakternym” sekretarzu Łackim. Ten oczywiście idzie w ślady swego pana hrabiego, a jako mniejszy, stoi na usługach w charakterze koncypienta adwokackiego, sjoniskiego, a więc litwackiego adwokata dra Goldgarta.

Teraz jasnym nam jest dlaczego to akuratnie u dra Goldgarta jest koncypientem p. Łacki. Dr Goldgart jest prawą ręką p. Kolasińskiego. Hrabia Lasocki broni Kolasińskiego, jego więc sekretarz przeto musi stać do pomocy drowi Goldgartowi.

Pożar w Jordanowie. 29 ub. m. rano przy ulicy Malejowskiej wybuchł w stodole mieszczanina Niedziółki groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył doszczętnie około 30 domostw i budynków gospodarskich z całoroczną krescencją. W akcji ratunkowej pod komendą naczel. Chorążego z Sidziny brały udział straż pożarna z Makowa, Suohy, Sidziny, Osiełka, Rabki, Spytkowia, Łętowni i Mszany dolnej. Około 150 rodzin pozostało bez dachu i ohle-

ba, spalone bowiem budynki — z wyjątkiem bożnicy — nie były as-kurowane.

Wielu z ratujących odniosło rany i poparzenia. Żonę Niedziółki wyniesiono bezprzytomną z palącego się domu, a obecny przy ogniu ks. Oleksy udzielił jej w obawie śmierci absolucji. Mąż jej dostał ataku szaleńczego.

Ogień powstał z powodu podpalenia przez dzieci.

Wysadzenie ostatniej zapory w kanale panamskim. Olbrzymie dzieło przekopania wąskiego pasa łączącego Amerykę Północną z Ameryką Południową ma się ku końcowi. W ostatnich czasach nastąpiło wysadzenie olbrzymiej zapory ostatniej. Założono olbrzymie naboje z kilkudziesięciu setnarów dynamitu i połączono je drutem elektrycznym ze stolicą Stanów Zjednoczonych, które ten kanał budują. Tu w oznaczonym czasie prezydent Stanów Wilson za naciśnięciem guzika wysadził tę zaporę oddaloną o kilkanaście tysięcy kilometrów.

Do tego umysł ludzki doszedł już, że za pociśnięciem guzika w powietrze idą olbrzymie góry.

Rycina nasza wskazuje na tę chwilę a zarazem i podobiznę Lessepsa, twórcy pierwszego wielkiego kanału Sueskiego i projektu kanału panamskiego a także podobiznę inżyniera, który doprowadził to dzieło do skutku.



Strasliwa śmierć chłopca. Dzisiejsze wielkie miasta ze swoim olbrzymim ruchem ulicznym są widownią częstych wypadków

Baczność chłopci!

Baczność chłopci!

Za 20 halerzy w markach pocztowych przślemy każdemu naszemu czytelnikowi pocztą bardzo ciekawą książeczkę p. t.:

„NOWE ODMIANY ZIEMNIAKÓW“

Napisał Jan Biedroń.

Jest to bardzo pouczająca książeczka — którą każdy mieć powinien.



nieszczęśliwych. Szczególnie wiele tych nieszczęśliwych wypadków zdarza się z powodu spłoszenia się koni wiejskich, a nieprzystosowanych do szalonego gwaru pędzących samochodów, tramwajów.

Tak też stało się niedawno w Szegedynie na Węgrzech. Konie gospodarza, przybyłego na targ, spłoszyły się przed pędzącym samochodem i poniosły w wielkim galopie przez miasto. Na nie zdały się wysiłki gospodarza. W czasie zaś tym spadł on z wozu tak nieszczęśliwie, że wyzionął ducha na miejscu. Straszną tę scenę przedstawia rycina.

Z Białej nam donoszą: Na zebraniu wszechpolaków białskich oznajmił Zamorski, że przenosi się na stałe do Krakowa, a wydawnictwo „Wieńca-Pszczółki” zlewa z „Ojczyzną”. Jest to dowód, że lud białski poznał się na bladej wszechpolskiej i Zamorski stracił grunt pod nogami. Niezadługo wróci „namiestnik” do Tarnowa.

W pogoni za skarbami. Do czego może doprowadzić wiara w klechdy, baśnie i podania świadczy smutny wypadek zakończony śmiercią ofiary, jaki zdarzył się w Styrii. Krążą tam opowiadania o skarbach ukrytych wśród skał alpejskich. Baśni takich jest dość wszędzie. Dopóki jednak ożłówek chodzi po równiach, wypatrując bezdymnych, białych płomieni, lub kwiatu paproci w nocy, rzecz nie jest przynajmniej niebezpieczną. Szukający nie wyspi się najwyżej, nie nie znalazłszy. Inaczej w górach. Obalamyśmy takimi opowiadaniem pewien góral w Styrii wybrał się na poszukiwanie ukrytych skarbów i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Niedawno dopiero wybrało się dwóch turystów na zwiedzanie różnych lejków i rozpadlin górskich. Spuściwszy się na linach znaleźli w jednej ze szoszelin nieżywego górala, który w pogoni za skarbami, zwiędziony baśniami, śmierć znalazł zamiast skarbów. Wszedłszy do szczeliny, nie mógł się z niej wydostać i zamarł na śmierć.

Wielki pożar wsi. Dnia 22 bm. wybuchł we wsi Jurkowie, obok miasteczka Czcho-wa (pow. brzeski) straszny pożar, którego ofiarą padło prawie pół wsi. Przyczyną pożaru była nieostrożność dzieci, które, bawiąc się, wznieśli ogień w jednej ze stodół, a od niego zajęły się okamgnieniu sąsiednie budynki. Na nowo przybyła natychmiast ochłowska straż ochotnicza pożarna, oraz ludzie z okolicznych wsi z sikawkami, ale z powodu wiatru i braku wody nie wiele zdołali uratować. Spłonęło doszczętnie 18 zabudowań gospodarczych, ludności przeważnie biednej, której więk-

szosć nie miała nawet swojego mienia ubezpieczonego. Ofiarą strasznej katastrofy padł również wieśniak 95-letni staruszek, który chcąc ratować swoje wnuczka, rzucił się w ogień i znalazł okropną śmierć w płomieniach.

Ratunek dla szkół polskich na Kresach. Twarda walka, jaką muszą Polacy prowadzić na prastarej ziemi polskiej na Śląsku wymaga wiele wydatków. Na Śląsku rządzą Niemcy i Czesi, to też całą siłą prą oni do wynarodowienia Polaków, a środkiem do tego są szkoły niemieckie i czeskie. O każdą szkołę utrzymywaną kosztem kraju i państwa muszą Polacy ciężkie walki staczać, a i tak brak jest tam szkół polskich.

Aby chociaż w części nie dopuścić do wynarodowienia się ludu polskiego, powstała na Śląsku Macierz Szkolna, która ze środków publicznych i ofiar utrzymuje cały szereg szkół w miejscowościach, gdzie wielu jest Polaków, a szkoły nie mają.

Są to koszty tak wielkie i coraz bardziej zwiększają się, że obecnie Macierz szkolna stanęła wprost nad brzegiem przepaści i w razie niepokrycia kosztów musi zamknąć szkoły i pozbawić tysiące dzieci ludu polskiego szkoły polskiej.

Musimy ratować dzieci polskie i chronić je przed wynarodowieniem. Każdy cent jest drogiem i koniecznym.

Straszną katastrofą kolejową zdarzyła się w Warszawie. Zabitych jest 6 ludzi, rannych 48. Przyczyną było zderzenie się pociągów. Maszynista Goleniewski, prowadzący jeden z pociągów, tak opisuje katastrofę: „Parowóz skutkiem złego nastawienia sygnałów wpadł na tyły pociągu osobowego mławskiego i zdruzgotał kilka ostatnich wagonów 4 klasy, przepełnionych podróżnymi. Rozległ się straszny trzask, wagony spiętrzyły się, a z pociągu rozległy się przerażające jęki rannych i przerażonych podróżnych. Oprócz kilku mężczyzn, którzy ponieśli śmierć na miejscu, a w jak okropny sposób, dowodem jest, że jednego z nich katastrofa pozbawiła zupełnie głowy. kilkunastu rannych zawisło przeważnie w powietrzu już to nogami do góry, już też uwięzieni w najróżniejszych pozycjach wśród strzaskanych części wagonów drewnianych i żelaznych, jak w kleszczach, bez możliwości nie tylko wydobyć się z nich, ale i jakiegokolwiek poruszenia.

Dopiero z przybyciem pociągu ratunkowego z oficyalistami kolejowymi, którzy przywieźli odpowiednie narzędzia, można było rozpocząć akcję ratunkową. Przy pomocy siekier i pił rozwalano i przerzynano zgniecione i ściśnięte drzazgi i odłamki żelazta, z których wydobywano nie bez

wielkiej trudności nieszczęśliwe ofiary katastrofy.

Hrabia Lasocki protektorem anarchji. Już dawno podnosiliśmy, że co to komisarz rządowy w Tarnobrzegu Kolasieński broni brazylijskiego hrabiego. Wywdzięcza on się hrabiemu sprowadzaniem bojówek i krzykaczy na zgromadzenia za popieranie go od całego szeregu lat w rządach miasta.

Powiemy krótko: p. Kolasieński od 3 lat rządzi niepodzielnie Tarnobrzegiem, mając do pomocy żydków. Kiedy już za wiele było tego uciążliwym obywatelom i rozpoczęli przeciw niemu walkę, wówczas p. Kolasieńskiego poparł Lasocki. I oto widzimy go od trzech lat jako komisarza rządowego. Dzięki przeto rządowi p. Kolasieńskiego i jego przybocznej gwardji z żydków, a której to kliki broni hr. rzymski, Tarnobrzeg stał się dla ludzi uczciwych wprost niemożliwym.

Tak hr. Lasocki gospodarzy w swojej rezydencji. Tam wspiera Kolasieńskiego i klikę żydowską, a po pisemkach klerykalnych krzyczy że on jest wrogiem żydów. Tu widzimy uczciwość.

Gospodarstwo

Szlacheckie sposoby krzewienia wiedzy rolniczej.

W lutym ubiegłego roku upoważnił Sejm Wydział Krajowy do tworzenia i popierania działalności powiatowych zakładów i instruktorów rolniczych, obecnie więc Wydział Krajowy wypracował następujące sprawozdanie ze swej czynności w tym kierunku i przedłożył je sejmowi, gdy się zbierze.

Według tego sprawozdania Wydział Krajowy zbudował budynek na pomieszczenie szkoły rolniczej w Dulczówce pod Pilznem i mieszkanie dla dwóch nauczycieli tak, że w pierwszych dniach listopada rozpocznie się w tej szkole nanka.

Na wniosek Wydziału Krajowego Ministerstwo rolnictwa oświadczyło gotowość przyczynienia się do pokrycia kosztów założenia powiatowych zakładów rolniczych w wysokości jednej trzeciej sumy wydatków z funduszy państwowych. Pierwszą taką subwencję w kwocie 40.000 koron wypłaciło Ministerstwo rolnictwa na koszt założenia szkoły rolniczej w Dulczówce. *A więc koszt założenia tej szkoły wynosi 120 tysięcy koron z czego kraj musi pokryć 80 tysięcy koron, o ile koszty nie zostanie przekroczony, o czym się dopiero z przyszłych sprawozdań dowiemy.* Zwłoka w uzyskaniu subwencji od Ministerstwa rolnictwa oraz nieuchwalenie budżetu na rok 1912 było powodem, że Wydział krajowy wstrzymał się z założeniem zakładów rolniczych w *Nowym Targu i Gorlicach*, oraz odroczył budowę szkoły w *Bestwinie*, dokąd ma się przenieść szkołę z *Kobiernia*. Nadto Wydział Krajowy przystąpił do założenia fermi doświadczalnej w *Gródku Jagiellońskim*, gdzie na założenie zakładu rolniczego kupiono 15 morgów ziemi za 45 tysięcy koron, a więc morg po 3 tysiące koron. Zakład ten zostanie zorganizowany w roku przyszłym.

Również zwrócił Wydział Krajowy uwagę na działalność zamianowanych powiatowych instruktorów rolniczych i Wydział Krajowy orzeka, że ta działalność była pożyteczna dla chłopów. Jak jest w rzeczywistości i czy wszędzie instruktorzy pożytecznie działają

PRÓŻNE ŻALE

wylewa człowiek w nieszczęściu, podczas choroby, lub wśród cierpień w rodzaju bólu w piersiach, kłucie w plecach i t. p., których nabawił się wskutek przeziębienia albo przeziębienia. Żale te samej nie nie pomagają, a raczej szkodzą, gdyż powodują bezcelową stratę czasu. Bóle takie należy szybko usunąć, a najlepiej za pomocą fluidu

Fellera z essencji roślin z m. „Elsa-fluid” który, jak już często stwierdziliśmy doświadczeniem, usmierza i usuwa wszelki ból. Środek ten nieocenione oddał usługi bardzo wielu ludziom, którzy go z całym zaufaniem używali przeciw dusznościom w piersiach, krótkiemu oddechowi, reżeniu, kłuciu w plecach, bólom w piersiach, a nawet w wypadkach zastarzałego kataru i reumatyzmu. Lekarz Dr. Józef Estnester w Wildensu o. p. Aspach twierdzi, że fluid Fellera znakomite oddaje usługi we wszystkich wypadkach niedyspozycji, a inni lekarze sąd ten w znacznej mierze podzielają. Środek ten powinien być zawsze na pogotowiu, gdyż jest to najlepsza ochrona prze-

ciwko wielu szkodnikom naszego zdrowia. Tuzin fiasek małych, albo 6 podwójnych kosztuje oplatnie tylko K. 5.—.

Gdzie chodzi o zwalczanie niedyspozycji trawienia, żołądka, lub o zwalczanie obstrukcji, zatkania, wzdęcia itp., polecamy Czytelnikom naszym bardzo gorąco na podstawie nabytego doświadczenia Fellera przeczyszczające pigułki rebarbarowe z m. „Elsa-pigułki”, gdyż stwierdzonym jest, że korzystne ich działanie jest natychmiastowe. 6 pudełek za K. 4.— można sprawdzić podobnie jak Fellera usmierzający fluid od aptekarza E. V. Fellera w Stubicach Elsaplatu Nr. 163 (Kroacja) oplatnie.

i czy chłopci odnoszą korzyści z tej działalności, o tem prosimy gospodarzy o spisanie w tym kierunku swoich praktycznych uwag. Nawiasowo dodajemy, że utrzymanie takiego powiatowego instruktora kosztuje przeszło 5 tysięcy koron rocznie i kwota ta pochodzi z funduszy krajowych i powiatowych.

Na to, co robi Wydział Krajowy, chłopci powinni zwracać uwagę, gdyż nie powinno być nikomu obojętnem, jak się wydaje pieniądze, które ludność płacą podatki składa, a dotychczasowa szlachecka gospodarka Wydziału Krajowego pozostawiała dużo do życzenia. Zwykle, nie tylko źle zużyte pieniądze na nieudane doświadczenia nie przynoszą pożytku, lecz nadto pisma księgozłacheckie przy każdej sposobności chwala się, ile oni to dla chłopów robią, bo na same szkoły rolnicze dla chłopów wydaje się setki tysięcy. Chłopów natomiast nikt się nie zapyta, czy szkoły i inne urządzenia są im pożyteczne i czy wydatki odpowiadają stopniowi użyteczności.

Co do niższych szkół rolniczych, to są bez wartości dla naszych gospodarzy. Syn chłopski wzięty na 3 lata do internatu szkolnego pod opieką klerykalno-szlachecką wyjdzie z przewróconą głową, dobry na pacholka dworskiego, a na grunt ojca nie powróci, bo zresztą odwykł od zwyczajów i sposobu życia ojców. O małej wartości tych szkół spisano już całe stopy papieru i pod tym względem w pismach konserwatywnych a nawet w „Tygodniku rolniczym” umieszczano wiele jaskrawych szczegółów i nie szczędzono krytyki, lecz skostniały w konserwatyźmie Wydział Krajowy był zawsze głuchy na głosy ludzi fachowych, znających stosunki naszych chłopskich gospodarstw. A trzeba wiedzieć, że utrzymanie roczne jednej takiej szkoły kosztuje kilkadziesiąt tysięcy koron a uczeń, który taką szkołę ukończy, kosztuje kraj więcej, niż warto gospodarstwo jego ojca, na które niby ma powrócić.

W sprawozdaniu wspomniano o budowie szkoły w Bestwinie, dokąd ma się przenieść szkołę z Kobiernia. W tej sprawie należy się małe objaśnienie. Przed 30 laty obszarnek Czesz wydzierżawił na szkołę zniszczony folwark w Kobiernicach. Wydział krajowy rzeczywiście urządził tam szkołę, która jednak u okolicznej ludności nie znalazła uznania, a na uporządkowanie gospodarstwa, doprowadzenie gruntów do kultury, budynki gospodarze i mieszkalne Wydział krajowy wydał w tym czasie więcej niż kosztowałyby kupno takiego folwarku. Obecnie wysłała dzierżawa i Wydział Krajowy chce przenieść szkołę do Bestwiny i tam kosztem kilkadziesiąt tysięcy zbudować budynek szkolny. Bestwina, wieś na granicy Śląska, leży w okolicy przemysłowej, gdzie syn chłopski znajdzie dobrze płatne zajęcia w fabrykach i kopalniach, a do szkoły rolniczej nie pójdzie, bo mając do wyboru nikt nie wybierze rolnictwa jako gorzej płaconego niż praca w przemyśle, a więc do szkoły rolniczej w Bestwinie będą tak samo, jak do Kobiernia, sprowadzani uczniowie z dalszych okolic naszego kraju. Przeciw budowie szkoły rolniczej w Bestwinie powinni nasi posłowie energicznie zaprotestować, bo

1) szkoła tego typu jest wogóle na podstawie dotychczasowej działalności w kraju nie potrzebna

2) okolica Bestwiny stanowczo na szkołę rolniczą się nie nadaje

3) a więc grosz wydany na budowę i kilkadziesiąt tysięcy rocznie na utrzymanie będzie zmarnowane.

W końcu wypada kilka słów pomówić o powiatowych zakładach rolniczych, do których urządzenia Wydział Krajowy się za biera.

Najpierw należy skonstatować, że projekt doświadczalnych zakładów rolniczych wyszedł od niefachowych rolników, bo od Dra Bujaka i Dra Stefczyka, który jest tem cudownym dzieckiem, co wszystko rozumie. Jak wszelka błaga, bo projekty te nie opie-

rały się na stosunkach i potrzebach rolniczej ludności, tak i te projekty znalazły u nas gorliwych zwolenników. Wszyscy chcą uszczęśliwić chłopów, a chłopci nie wdzięczni uciekają z tego kraju na Saksy i do Ameryki. Jak te zakłady będą wyglądać w praktyce mamy przedsmak, bo już w Gródku Jagiellońskim kupiono 15 morgów za 45 tysięcy koron, budynki będą kosztowały kilkadziesiąt tysięcy koron a wydatki coroczne również pożąra sporą sumę. Takich zakładów na całym świecie niema, bo jako zakłady doświadczałne są bez wartości, a na tak kosztowne zakłady nie mogą sobie pozwolić najzamożniejsze kraje. Ukrytym motywem u nas może być tylko stworzenie posad dobrze płatnych dla całego szeregu protegowanych biurokratów. Powiedzieliśmy, że takie zakłady doświadczałne są bez wartości, bo zakład doświadczalny rolniczy dobrze urządzony kosztuje tak kolosalne sumy pieniędzy, że nie powiat, ale nawet nie każdy kraj może się na to zdobyć. Rząd nie może się zdobyć na dostarczenie środków dla jednego w kraju zakładu doświadczalnego rolniczego przy studjum rolniczym w Krakowie i istniejący zakład nie może odpowiednio działać i szerzej działalności rozwinąć, bo brak pieniędzy, a tu Wydział krajowy chce tworzyć powiatowe zakłady doświadczałne. O wiele większą wartość dla postępu rolniczego w naszym kraju miałoby wyposażenie odpowiednie zakładu doświadczalnego przy studjum rolniczym w Krakowie i doświadczenia robione pod kierunkiem instruktorów tego zakładu w gospodarstwach chłopskich tak, jak się robi na małą skalę dzisiaj. Z powiatowych zakładów doświadczalnych nie będzie pożytku, bo kraj nasz unieść tych kosztów nie potrafi, a bez znacznych funduszy zakłady te pozostaną jedną więcej blagą gospodarki krajowej. Do tej sprawy jeszcze nieraz powrócimy, a chłopci przy wprowadzaniu w życie tych karkołomnych projektów niech się mają na baczności, bo, jak się na wszystko w radach powiatowych, w Sejmie zgadzać będą, to ciężarów podatkowych nie uniosą. Już dzisiaj deficyt krajowy wynosi trzydzieści milionów, które trzeba zapłacić, bo te pieniądze już są wydane, a co będzie, gdy te rozmaite projekty wejdą w życie.

Nad tem prosimy gospodarzy poważnie się zastanowić, sprawy te omawiać, protestować w Sejmie, w Radach powiatowych a do nas uwagi swoje o instruktorach, rolniczych szkołach i zakładach rolniczych nadsyłać.

Rozmaici reformatorzy i uszczęśliwiacze ludu uważają chłopów za tak głupich, że wszystko można w nich wmówić i za wszystko zapłacić, pokażcie żeście się poznali na farbowanych lisach i że potraficie upomnieć się o swe prawa, że bez zgody waszej nie można żadnych, kosztownych urządzeń wprowadzać.

Jan Biedron.

Dziwaczne rozporządzenie jedną z przyczyn zmniejszenia się hodowli świń.

Otrzymujemy ciągle liczne listy chłopskie z powiatów limanowskiego i brzeskiego ze skargami na dziwne, bezmyślne prawie rozporządzenia starostów w tych powiatach w sprawach targowych.

Mocą tych rozporządzeń każdy hodowca świń, (wiemy zaś, że tymi są wyłącznie prawie chłopci) chce o swój produkt sprzedać na jednym z jarmarków w tych powiatach, nie może ze swiniami zajechać na targowicę, lecz musi stanąć przed targowicą z wozem i świnie na targowicę nosić w koszach lub półkoszkach, co najwyżej wolno mu je wpędzić piechotą.

Co wskutek tego dzieje się, łatwo sobie wyobrazić. W dzień jarmarozny przed wychoodem na targowicę istnie piekło. Po kilkadziesiąt fur z swiniami musi czekać godzinami całymi, bo przed wjazdem stoi jedna fura, z której znosi się prosięta na

targowicę. To oczekiwanie wywołuje kłótnie, często wprost bójkę.

Co gorsza rozporządzenie to pociąga za sobą inne następstwa. Oto, jeśli gospodarz wywiezie kilkanaście prosiąt na jarmark, to musi brać ze sobą kilkoro ludzi. Dwoje bowiem musi w koszu znosić prosięta, jedna osoba musi pilnować zniesione już na targowicę prosięta, jedna pozostałe na wozie a jedna koni. Całe więc rodziny muszą wyjeżdżać na jarmarki.

To też nie dziwnem jest, że wielu gospodarzy nie chcąc się narazić na te przyjemności, woli wcale nie hodować świń.

I to jest jedna przyczyna zmniejszenia się ilości hodowanych świń. Dodajmy jeszcze do tego nakaz tych starostw, że przed wpędem na targowicę, każdą sztukę musi oglądać weterynarz. Urzęduje zaś tylko 1 weterynarz.

Tu jest odpowiedź na kwestjonariusz komitetu Towarzystwa Rolniczego w Krakowie w sprawie zmniejszenia się ilości hodowanych świń.

Rozporządzenie starostwa brzeskiego jest jeszcze z jednego względu niesłychanem. Rozporządziło ono, aby jarmarki zaczynały się dopiero o godzinie 8 rano.

Wiemy zaś, że o tym czasie, przed tem rozporządzeniem widać można było licznych gospodarzy wracających już z jarmarku po sprzedaży lub też pędzących kupione sztuki. Boć przecie chłop, gdy wybiera się na jarmark, to skoro świt.

Czyżby jarmarki odbywały się dla p. weterynarzy, którzy się muszą wypaść do 8-mej?

Skutek tego taki, że wielu czeka na rozpoczęcie jarmarku, pijąc po szynkach, a zmarnowawszy przez takie rozporządzenie, jak poprzednie, więcej niż pół dnia, nie spieszy się bardzo do domu, boć tak przyjedzie wieczór. Zostaje przeto dalej w mieście i w szynku.

Dowodem tego, jak dają się we znaki te starościńskie rozporządzenia chłopom, jest żądanie Wydziału powiatowego w Brzesku, zwracające uwagę starostwu na te bezmyślne rozporządzenia i żądające cofnięcia ich.

Był to wniosek kurji chłopskiej, postawiony przez p. Budzyna, który poruszył także tę sprawę na posiedzeniu Komitetu Tow. Rol. A. K.

Zniżki taryfowe dla Galicji:

Rozporządzeniem z dnia 30 września b. r. zaprowadziło c. k. Ministerstwo kolei zniżkę należności przewozowych dla poniżej wyszczególnionych artykułów, przeznaczonych do zużycia w Galicji:

A. Ziemiaki świeże, jarzyna świeża, fasola, groch, soczewica, ryż luszczony,

B. Maczka z krwi, buraki pastewne, siewka, siano i słoma (także suszone rośliny pastewne i trawy, tudzież suszona koniczyna), ziemiaki suszone, otręby, kukurydza, kielki słodowe, pasza melasowa, makuchy w kawałkach i mielone, wytloki z ziemniaków i buraków, odpadki z ryżu, brzoła, o-sypka, ściółka torfowa, młoto,

C. Saletra chilijska, kainit, sole potasowe, maki kostne, wapno azotowe, superfosfaty i tak: podwójne, amoniakowo-potasowe, potasowe, saletrowe; gips superfosfatowy, jakoteż superfosfaty z poz. D. 11. klasyfikacji towarowej, żużle (tomasyne) o minimalnej wartości 8 „ kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym.

1). Powyższa zniżka przyznano na czas od 1 października br. aż do odwołania, a najdalej do 30 kwietnia 1914; jest ona ważną na normalnotorowych szlakach c. k. austriackich kolei państw. oraz na normalnotorowych kolejach lokalnych ze wszystkich stacji rzeczonych kolei do wszystkich stacji galicyjskich.

2). Transporty mogą być w dowolny sposób zużyte w Galicji, niemogą zatem być ani ponownie wysyłane koleją do innego kraju, ani wywożone furami poza Galicję.

3). Aby uzyskać zniżkę, należy w rubryce listu przewozowego, przeznaczonej do podania zawartości przesyłki, umieścić już przy nadaniu towaru dopisek „do zużycia w Galicji”.

4). Dla przesyłek nie odebranych i nadanych do innej galicyjskiej stacji nowym listem przewozowym, przynajmniej kolej zniżkę kosztów przewozowych za obie przez przesyłkę przybyłe przestranie, o ile przy przesyłce takiej spełniono warunki, od których zniżenie zawisło; w tym wypadku należy przy ponownym nadaniu poprzedni list przewozowy dołączyć do nowego listu przewozowego.

5). Zniżka ma zastosowanie przy przewozie każdej

ilości wyżej wymienionych artykułów i oblicza się ją, potrącając 50% od obowiązujących stawek. Najmniej jednakże liczy się po 0-16 h. za 100 kg. i km. z doliczeniem należytości manipulacyjnej, 5 h. najmniej jednak 12 h. za 100 kg.

6). Zniżkę potrąca się z góry w liście przewozowym: nie potrzeba jej zatem osobno reklamować.

7). Kolej zastrzega sobie prawo przeprowadzenia w każdym poszczególnym wypadku dochodzenia na koszt adresata, czy przesyłka została istotnie zużyta w Galicji. Jeżeliby kolej sprawdziła, że przesyłka nie została zużyta w Galicji, wówczas obowiązany jest odbiorca zwrócić przysnaną mu zniżkę i zapłacić prócz tego karę konwencjonalną w wysokości normalnych kosztów przewozowych.

Tem samem rozporządzeniem i na ten sam czas przyznano c. k. Ministerstwo kolei 50% zniżką należytości przewozowych dla pól (5.000 kg) i całowagonowych (10.000 kg.) przesyłek wszelkiego rodzaju nasion do siewu na normalnotorowych szlakach austr. kolei państw. i kolei lokalnych od wszystkich stacji rzeczonych kolei do wszystkich stacji w Galicji.

Przesyłki tego rodzaju należy adresować do c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, Zarządu głównego Towarzystwa kolei rolniczych we Lwowie, Towarzystwa „Silskyj Hospodar” we Lwowie, lub też do Towarzystw rolniczych okręgowych, Oddziałów c. k. Towarzystw gospodarskich, Kółek rolniczych i Spółek handlowo-rolniczych. Również może być odbiorcą każdy Komitet powiatowy biorący udział w akcji zapomogowej.

Zniżkę tę wynoszącą 50% normalnych stawek, potrąca kolej z góry w liście przewozowym; nie potrzeba jej zatem osobno reklamować. — Jako minimalną stawkę zastrzega sobie jednakże kolej 0-2 hałery za 100 kg i 1 km, najmniej jednak 8 h za 100 kg.

Oprócz powyższych ulg taryfowych, ogłoszonych w Dzienniku rozporządzeń Nr. 111, upoważniła c. k. Ministerstwo kolei Dyрекcję kolejową w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie do wydawania asygnat, na podstawie których mogą gminy uzyskać znaczną zniżkę kosztów przewozowych przy transportach zbóż, produktów młynarskich, węgla kamiennego z austr. kopalni i drzewa opał.

Ze zniżki takiej mogą powyższe transporty korzystać tylko na normalnotorowych szlakach c. k. austr. kolei państw. i kolei lokalnych pod następującymi warunkami:

- 1) Przesyłka musi nadejść pod adresem odnośnej gminy,
- 2) Przesyłka musi służyć do bezpłatnego rozdziału pomiędzy członków sprowadzającej gminy,
- 3) Należytości przewozowe muszą być zapłacone przynajmniej za 10.000 kg na list przewozowy i wagon.

Przewoźne przy przesyłkach, odpowiadających powyższym wymaganiom, oblicza kolej 0-16 h za każde 100 kg. i 1 km z doliczeniem należytości manipulacyjnej po 5 h za 100 kg.

Podanie o udzielenie zniżki powinna gmina wnieść do tej c. k. Dyrekcji kolei, w której obszarze leży stacja odbiorcza towaru. Nadesłaną przez Dyrekcję kolei asygnatę (Transportbegünstigungsschein) należy posłać dostawcy, który ją przy nadaniu towaru ma dołączyć do listu przewozowego.

Ceny targowe.

Lwów 2 listopada 1913. Pszenica od 10 do 11-25, żyto od 8 do 8-70, jęczmień od 7 do 9, groch od 11 do 16, konieczyna czerwona od 78 do 95, siano od 8-30 do 3-80 koron za 50 kg.

Kraków 4 listopada 1913. Pszenica od 7-60 do 9, żyto od 7-80 do 9-50, jęczmień od 7-10 do 8-10, owoce od 7-65 do 8-40, groch od 12-25 do 17, siano od 4-80 do 5-40, słoma pszena od 2-80 do 3, ziemniaki od 1-90 do 2-20, otręby od 5-25 do 5-35, żytnie od 5-35 do 5-55 koron za kg.

Odpowiedzi Redakcji:

Ludowiec z Brzeżówki. Wiele dla powiatu krośnieńskiego zrobił p. Stapiński, to W. Pan dobrze wie. Wiedzą i wszyscy ludowcy. Wszecpolscy oszuści pragną w ten sposób zaszkodzić przesowi i z ogłaszają, że on kazał chłopom nie płacić podatków — bo, gdy chłop uwierzy, i podatków nie zapłaci, skutki tego przypisać Stapińskiemu. Tak samo i o tem, iż Stapiński w Jaselskiem „nakazał zmienić sól”. Coś podobnego może tylko głosić głupiec! Co zaś do soli, to pisaliśmy już o niej w numerze 41, w dziale rolniczym.

Jan Myjkowski: Wiersze będą drukowane w Kalendarzu. Bardzo ładne. Prosiłbym o wiersz na nowy rok do „Przyjaciela”.

Górski St. Skrypt „z Ludem” — to ile go WPan ma, proszę o nadesłanie. Zaginał bowiem, nie z naszej winy. — Skoro dostaniemy — zaraz umiścimy.

Rubisz Czy moglibyśmy prosić o skryt do Kalendarza, oświatowy, treściwy. Dwa wiadome skryta, nie przyszły jak się WP. zdawało we wtorek lecz dopiero we środę i to tak późno, iż złożyć się nie dało.

Odpowiedzi Administracji.

Skrabacz M. Niemec M. Węglarski W. Jasnos J. pieniądze otrzymane.

Waksmundzki, w zupełności zastosowaliśmy się do życzenia.

Moryto T. otrzymane, gazetka wysłana.

Na fundusz prasowy: Jankowski J. 20 h.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniężyć można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8, II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włościański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, placąc im jak najwyższe ceny. Włościanom spieszy z poradą we wszystkich gałęziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p.,** osobiście lub pisemnie.

Ważne dla astmatyków.

Proszek „Astmol” bywa przez pierwszorzędnych lekarzy polecany jako rzeczywiście najsilniejszą środek przeciw astmie, duszności i wogóle przeciw wszelkim niedomaganiom narządów oddechowych. — Działa szybko i trwale!

Kto raz spróbował, ten innych środków używać nie będzie. (5)

Wielka blaszana puszką proszku „Astmol” kosztuje koron 3.—. Nabywać można w aptekach.

„Apteka pod Łabędziem”, Wiedeń I, Schottenring 14, prześle każdemu na życzenie próbkę proszku „Astmol” darmo i franko.

: NADESŁANE :

Najważniejszą funkcję

ku ochronie naszego zdrowia spełnia nasza skóra. Zapomocą por (otworów) wchłania w siebie ciągle świeże powietrze i wydziela czynniki szkodliwe, zarodki choroby. Wystawiona najbardziej na działanie gorąca i zimna potrzebuje też szczególnej opieki. Konieczne jest nacierania skóry fluidem Fellera z m. „Elsa-fluid”, ponieważ fluid ten jest zarazem skutecznym środkiem, przeciw bólowi reumatycznym i neuralogicznemu, przeciw przeziębieniu, silnym potem i niemiłemu odorowi. 12 flaszek fluidu Fellera kosztuje opłatnie K 5.— u jedynego wytwórcy E. V. Fellera aptekarza w Stubicy Elzaplaz Nr 163 (Kroacja).

Często nadarmo sposobów szukać i polecić dobry środek na bandaże przy zranieniach. Wypróbować i bardzo skorzybym środkiem na to, który z powodzeniem swego chłodzącego i uśmierzającego bólu działania, zapobiega zapaleniom i przyspiesza zagojenie jest w całej Austriacko-Węgierskiej Monarchii znany **Praski Balsam domowy**, z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy dworu w Pradze. Ten balsam nie psuje się nawet po latach, powinien zatem znajdować się w każdym domu na niespodziewane wypadki.

Międzynarodowa Wystawa Budownictwa, Lipsk 1913 r. Znakomita fabryka maszyn Dr Gaspari i S-ka, Markranstaedt obok Lipska otrzymała za swe maszyny, jako-to drabiarki, prasy, szlifarki, maszyny do cegły, dachówki i pustaków betonowych, mieszadła i formy Nagrodę Królestwa Saskiego. Jest to najwyższa nagroda, którą wystawa wyznaczyć może.

Dr Adam Dobrowolski,

adwokat krajowy

otworzył kancelaryę w Brzozowie.

Adresy adwokatów

Adwokat

Krajowy Dr A. Menasse

otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle przy ul. Kościuszki.

Dr Wincenty Orlewicz

adwokat

otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Adwokat Dr. ERB

otworzył kancelaryę we Frysztaku.

Dr. K. Kulczycki

otworzył kance-

laryę adwokacką w Jaśle, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Adwokat

Krajowy Dr Józef Łodygowski

otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. poczty)

Kraków Dr Fr. Bardel

Mały Rynek 1.

adwokat krajowy.

Rzeszów Dr. W. Daniec

ul. Pańska dom własny.

adwokat krajowy.

Dr. EMIL MERWIN

otworzył we Wiedniu, I. przy ulicy

Esslingasse 18

Kancelaryę obrony karnej.

Wiktor Skolyszewski

Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.

urządowo upoważniony geometra cywilny, prze-

prowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa

wchodzące.

JÓZEF GRODYŃSKI

c. k.

notaryusz

w Krakowie, ulica Sławkowska I. 4.

Na reumatyzm, bóle głowy

migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako

jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla

każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła

się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład

wysyłkowy: **C. k. apteka obwo-**

dowa O. HELLMAN w Tar-

nopolu I. 27.

PLAC POWYSTAWOWY LWÓW, PAŁAC SZTUKI

WYSTAWA ROKU 1863

(PAMIĄTKI I DZIEŁA SZTUKI) 14 SAL.

OTWARTA CODZIENNIE OD 9 RANO DO 6 WIECZ.

Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i woj-

skowi do wachmistrza wła-

cznie płacą tylko po 20 hal. — W poniedziałki

wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA

FUNDUSZ WETERANÓW ROKU 1863.

Całkiem nowoczesnym, pod gwarancją najtrwalszym parzakiem jest oryginalny parzak Alfa do szybkiego parzenia paszy dla bydła.



Podziw wzbudzające ulepszenia, całej z kutego żelaza mogący służyć także do grzania wody, parzenia wody, gotowania błędnicy.

Prospekta Alfa Separator na żądanie Wiedeń XII. 3.

ALFA

Pomoc!

W tegorocznych niepomyślnych zniwach pomoże Panu tylko pierwszorzędną centrifużę, a mianowicie oryginalną wirówkę Alfa Laval najnowsze modelu 1913, przy której potrzebuje Pan 20—22 litrów mleka do uzyskania 1 kg. masła desorowanego. Przez ten wyższy zarobek poleć Pan tegoroczny zbiór.

PROSPEKTA darmo i opłatnie.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ALFA SEPARATOR WIEDEŃ XII. 3.

Galicyjski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie

Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładowe od 20 koron począwszy na

5%

z wypłatą do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Po-datek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — Wkładki zamiejscowe przesyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której czeki Bank wysyła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej poczcie pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przesyłka pieniędzy z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępstw w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następnie u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

GARNITUR MĘSKI!!

Zegarek, łańcuszek, zapalniczka z 6 krzemkami
TYLKO KORON 4-85.



Aby mą firmę wszędzie rozgłosić, wysyłam każdemu wspaniały fantazyjny srebrny męski zegarek remontu, koperta płaska, dobra, bogato rzeźbiona, dobry werk Anker, dokładny chód z 3-letnią pisemną gwarancją, z eleganckim amer. dublę złotym łańcuszkiem i modną niklową zapalniczką, kieszonkową z 6 zapasowymi kamieniami, wystarczającymi na 1 rok, wszystko razem za zaliczką **K 4.85**. Każdy odbiorca tego garnituru jest z niego tak zadowolony, że zostanie z pewnością moim stałym odbiorcą i będzie mnie polecał w kołach swoich znajomych.

EXPORT ARNOLD WEISS, WIEDEN XIII. AMEISGASSE 13/43.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy.
Wykładanie murów odporne na nie-pogody z Lupku-

Eternit



Pracownicy jedynie wtedy gdy były zaopatrzone są marką ochronną

Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE
LUDWIK HAT/CHKA
w VOCKLABRUCK AG
WIEDEN IX

Generalne zastępstwo
Kraków, Dietłowska 97.



OLIWA

do maszyn rolniczych, cylindrowa automobilowa. Tłuszcz Towotta. Smary krajowe i belgijskie.

Latarki stajenne

w największym wyborze. Trokary dla bydła. Trzcizna na szczury i myszy. Artykuły gospodarcze i techniczne najtaniej i w najwięk. wyborze polecają

REIM i SKA KRAKÓW, Rynek 37.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną porąką

Lwów, Kraszewskiego 1. 7.

Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów, Tel. Nr 1530.

Jest Centralą handlową dla lokalnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, z których stale ładują Spółki powiatowe w Rzeszowie, Krośnie, Jasle, Łańcucie, i Sanoku oraz lokalne w Łącku powiat Nowy Sącz, w Łużnej powiat Gorlice, Łoniowy i Zakliczyn n. D. powiat Brzesko.

FARBY

lakiery, pokost czysto lniany, terpentynę, oleje i wszelkie przybory do malowania tylko w najlepszej jakości. Najrozmaitsze kremy, pudry, mleka liliowego i mydła przeciw piegom, liszajom i wyrzutom skórny. Najlepsze środki do wytepiania szczurów i myszy. Główny skład świec kościelnych, stołowych i powozowych, woskowych i stearynowych. Najlepiej i najtaniej do nabycia tylko w Drogueryi pod Czarnym psem S. Janowskiego w Krośnie.

Dlaczego nie
zważacie na
małą skalę-
czenia.

Stanny, od lat 40 tysiąckrotnie
wypróbowana, wyborna, anty-
septyczna

PRAGSKA MAŚĆ
DOMOWA

chroni rany przed zanieczyszczeniem i zapaleniem, koi ból, przyspiesza gojenie. Dla swej wielostronnej skuteczności także jako maść miękcząca i ciągnąca, nie powinna brakować w żadnym domu

Puszka 70 h. Codzienna wysyłka za nadesłaniem z góry należności za 4 puszki 3 K. 16, za 10 puszek 7 K. franko do każdej stacji. B. FRAGNER C. k. Dostawca Dworu Apteka pod „czarnym orłem“ PRAGA, Mała Strona, Róg ul. Neruda 203.

Skład w Krakowie w aptece M. Redera

Wszystkie części opakowania
noszą tę prawnie zastrzeżoną
markę ochronną

Parcelacja lasów w Dąbiu Koło Dobczyc.

Bezpośrednio przy drodze powiatowej prowadzącej od Czaślawia do Szczyrzyca jest do rozparcelowania prze-strzeń 205 morgów lasów w wieku od 15 do 60 lat. Teren lekko pagórkowaty, drogi w lesie dobre. Cena ziemi wraz z drzewostanem wynosi od 120 do 1000 K. za morgę, a obliczona została w ten sposób, że za ziemię wypada zależnie od jakości i położenia po 100 do 160 K. za jedną morgę, reszta ceny przypada na rosnący na niej drzewostan. Grunt wolny jest od wszelkich długów i ciężarów. Do kontraktu potrzebna jest połowa ceny kupna, reszta rozłożona jest na spłaty do lat trzech.

Las oglądać można codziennie. Zgłosić się trzeba do leśnego Jakóba Potoczka w Dąbiu, który udzielić może wyjaśnień i odbierać zadatki. Po zadatkowaniu nastąpi w przeciągu dwóch tygodni rozmiar. 2-3

W walce, jaką musimy prowadzić ze wstecznikami i wrogami, koniecznem jest, by każdy ludowiec czytał i prenumerował „Przyjaciela ludu“. „Przyjaciel Ludu“ powinien mieć więcej prenumeratorów niż wszystkie gazety księżo-pańskie.

WAŻNE. 0-15

Plaster na nagniotki z gwarancją, wygubienia w ciągu 3 dni, cena 1 kr. Środek na ból zębów usuwający natychmiast ból, 1 kr., poleca

„Antyseptyka“ Kraków, Fach post. 77. Oprócz powyższych poleca wałę, opatrunki, pasy przepuklinowe (rupturowe) pasy brzusne opaski dla kobiet i t. p. Esencje do wyrobu rumu i wszelkich wódek. Każdy może sam sobie w domu wyrabiać rum i najlepsze wódki.

Książki!

Do nabycia
w Administracji
„Przyjaciela Ludu“

„Przedhistoryczne dzieje Polski“ napisał Albin Jura cena 1 K.

„Spiż“ śliczna książeczka napisana przez posła Bojkę z licznymi obrazkami cena 60 hal.

dla czytelników ceny
zniżone

„Judasze“. Krótka a cięta historia krętałów wszechpolskich cena 20 hal.

Polityka Stronnictwa demokratyczno - narodowego cena 10 hal.

„Obraz niedoli chłopskiej“! mowa posła Wróbla cena 10 hal.

„Zbrojne pogotowie narodu polskiego“ napisał J. Sanojca cena 20 hal.

Każdy ludowiec powinien wiele czytać i uczyć się, bo to daje mu silną broń do walki.

Wesoły kącik!

Co ma w głowie?

Pan profesor Zamorski, człowiek uczony jak rzadko, a rozstrzepany, jak każdy wielki wszechpolak, zajęty jest rozwiązywaniem jakiegoś zawilego problemu politycznego.

Wtem wchodzi do gabinetu jego kucharka.

— Może zjadłby pan co na drugie śniadanie? — pyta z czułością i z dumą spogląda na swego pana.

Ten jednak nie odpowiada ani słowa.

— Mój panie. Przygotowałam panu cielięcy mózdek na śniadanie! Czy kazać go przynieść.

— Kobieto! — woła zaperzony polityk — nie doprowadzaj mnie do pasji! Ja mam teraz co innego w głowie, nie-mózg cielięcy!...

UBEZPIECZENIA LUDOWE

bez badania lekarskiego dla ludzi zdrowych obojga płci w wieku od lat 20--55

MOŻNA ZAWIERAĆ POD BARDZO KORZYSTNYMI WARUNKAMI

W

Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wyjaśnień udzielają: Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sekcje i Agencje.

Pierwszym warunkiem zwycięstwa ludu jest
zjednoczenie się wszystkich chłopów w jed-
ną armję P. S. L.

Największa wygrana
ewentualnie
MILION
Koron.

Wskazówka
szczęścia.

Za wygrane
ręczy
państwo.

Zaproszenie do udziału w szansach wygranej
w poręczonej przez państwo Hamburg
Wielkiej loteryi, w której

13 Milionów 731.000 Marek
bezwarunkowo wygrać musi.

W myśl nowej uchwały wysokiego rządu została
ta loterya przez powiększenie kapitału znacznie polepszo-
na, gdyż przeciętnie wszystkie wygrane zostały podwyż-
szone o prawie 40%, dotychczasowej wartości, tak, że
żadna loterya świata tak świetnych szans nie przedstawia.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku
dotychczas

600.000 Marek

została powiększoną obecnie

na Milion Marek

Następne najwyższe wygrane mogą wynosić:

1.000.000 Marek

Marek 900.000	Marek 305.000
" 890.000	" 303.000
" 880.000	" 302.000
" 870.000	" 301.000
" 860.000	" 300.000
" 850.000	" 200.000
" 840.000	" 100.000
" 830.000	" 90.000
" 820.000	" 80.000
" 810.000	" 70.000

nadto wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000,
20.000, 10.000 i t. d.

W całości składa się loterya z 100.000 losów z któ-
rych 56.028 numerów — a więc więcej niż połowa —
w ciągu 7 po sobie następujących ciągnięciach muszą
być wyciągnięte.

Urzędowa cena losu 1-go ciągnięcia wynosi za

Caly los (M. 10) K. 12	Pół losu (M. 5) K. 6	Cwierć losu (M. 2-10) K. 3
---------------------------	-------------------------	-------------------------------

Urządowy plan losowania zaopatrzonej państwo-
wemi pieczęciami w którym uwidoczniłoby się wkładki do
następnego ciągnięcia oraz drukiem wykaz wygranych,
wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Każdy uczestnik dostaje urzędową listę ciągnięć
natychmiast po odbyciu ciągnięcia.

Wygrane wypłaca się natychmiast pod gwarancją
państwa. Zlecenia uprasza się nadsyłać natychmiast,
a najdalej do

21. listopada.

Samuel Heckscher senr. Bankgeschäft in Hamburg Nr. 972.

Tu odebrać:
Zamówienie do Pana **SAMUELA HECKSCHER senr.**
Bankgesch. & Co., Hamburg Nr. 972.

Proszę mi nadesłać
Adres:

Należytość załączam p.....
proszę pobrać.....
zakażem pocztowym
za zaliczką.....
Nieodpowiednie
proszę
przekreślić.

Potas 40—42%
niezbędny składnik po-
karmowy roślin łąko-
wych.

Potas 40—42%
podnosi wydajność
łąk i pastwisk.

40—42% sól potasowa

najlepszy i najtańszy nawóz potasowy.

Potas 40—42%
podnosi wartość poka-
rmową trawy łąkowej.

Zniżka kolejowa
50%-owa
czyni nawóz jeszcze
tańszym.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18 L.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

**SKARBNIKA
POLSKA** ILLUSTR.
TYGODNIK

ARCYDZIEŁ LITERACKICH

Cud nowoczesnej techniki wydawniczej.
Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

KAZDA SERJA OBEJMUJE 13 NUMERÓW I KOSZTUJE

2 KORONY WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZT.

W prenumeracie: kwartalnie (13 numerów)
K 2—, półrocznie K 4—, rocznie K 8—.

SERJA 1-sza (lipiec—wrzesień 1913): 1. Goszozyski, Król
Zamczyska. 2. Maeterlinck, Błękitny ptak. 3. Romanow-
ski, Dziewczę z Sęcza. 4. Korzeniowski, Pojedynek.
5—7. Kraszewski, Chata za wsią. 8. Morgenbesser, Obrona
Sokołowa. 9. Keller, Romeo i Julia na wsi. 10—12.
Czajkowski, Wernyhora. 13. De la Brète, Mój wuj i mój
praboszcz.

SERJA 2-ga. (październik—grudzień 1913): 14. Młokiewicz, Kon-
rad Wallenrod i Grażyna. 15—17. Kraszewski, Pod
blachą. 18. Szekspir, Juliusz Cezar. 19—20. Szajnocho,
Bolesław Chrobry. 21. Balzac, Vendetta. 22. Turgieniew,
Klara Milicz. 23—24. Kipling, Pierwsza księga Dżungli.
25—26. Korzeniowski, Spekulant.

Prenumeratę przysyłać należy tylko do Administracji
„SKARBNIKI POLSKIEJ“ LWÓW, ULICA SOKOŁA L. 4.

Zużytkowanie piasku, żwiru, szlaki itp.

z pomocą maszyn i form Dra Gaspary do cegieł,
dachówek cementowych, pustaków i płyt jest
bardzo popłatne.

Formy do słupów, rur, stopni itp.
Drabiarki do kamieni. Mieszadła.

Maszyny do przemywania i sortowania piasku i żwiru
Nowoczesne urządzenia prasowe
do sztucznego szyfu azbestowego.

Fabryka maszyn

Dr. Gaspary i S-ka, Markranstaedt obok Lipska

Broszura Nr 217 bezpl.

Prosimy o odwiedzić fabryki.

Zamiast K. 12—, tylko K. 5—

20.000 par trzewików do sznurowania całe z
dobry skóry z doboru nabijanej potężną skó-
rzaną, które były przeznaczane na Bałkan po-
zostają mi teraz z powodu wojny. Cały ten
zapas muszę w krótkim czasie sprzedać, gdyż
te trzewiki użycy cenny kosztu tylko 5 Kor.
Dostać można we wszystkich wielkich dla
mężczyzn i kobiet Wysyłka za zaliczką przez Dom eksportowy
Arnold Welss, Wiedeń XIII, Amelgasse 13/14. 4—6

Nie wspierajcie wrogich
gazet pieniędzmi za
ogłoszenia!

Jaja wylęgowe

kur „Wajandotów“ złotych po
30 hal. za sztukę wraz z opa-
kowaniem sprzedaje Hodowla
kur W. Serafina w Mraźnicy
p. Borysław.

SZKOŁA

kroju i szycia

Wandy Włoszczyńskiej

dypłom. uczennica Parysk.
Akad. Umiej. Dla przyjez-
dnych pensjonat ul. Kar-
licka I. 14 II p., Kraków

Straznica Polski Ludowej

Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży,
Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Sza i kamienica)
Prenumerata 6 K rocznie z przysyłką pocztową.
Numer pojedynczy 50 hal.

PRZYJACIEL LUDU

Doborowe drzewa

i krzewy owocowe nabywać można po
cenach bardzo przystępnych

w Zakładzie sadowniczym

GLINKA

subwencyonowanym przez c. k. Rząd i kraj.

Adres: Zakład sadowniczy **GLINKA**
w Prądniku Czerwonym poczta w miejscu.

Cenniki darmo i optatnie. 8-8

Dla instytucji, sadownictwo popierających
znaczące opusty, od cen katalogowych.

Ziemia na sprzedaż

Towarzystwo „Łemkiwskyj Sojuz“ w Nowym Sączu sprzedaje w Zarzeczu koło Delatyna gospodarstwo obejmujące 50 morgów roli i łąk oraz budynki gospodarcze w całości lub partiami. — Wszelkich informacji udziela i umowy zawiera podpisany pełnomocnik, do którego należy bezpośrednio się zwracać. Leon Posacki, kandydat notaryalny w Zarzeczu koło Delatyna. 3-3

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do
Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,
które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

„WISŁA“

**Towarzystwo wzajemnego kredytu
we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.**

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle“ pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9
zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo ubezpieczeniowe.

Spółka fakturowa

w Krośnie

stowarz. zarejestrow. z potrójną poręką
przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci 5 i pół procent od
dnia złożenia.

Dolary i obce pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukier, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcja: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

Galicyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacja za nowym dworcem towarowym
Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniczem, sianem, słomą i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384

Polecamy gorąco wszystkim,

którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko do

BIURA PODRÓŻY

Włodz. Hordyńskiego w Dukli

Tomasyna!

„Gwiazda“ jest ulubionym i najtańszym
łakowym nawozem fosforowym.

Pod gwarancją prawdziwą tomasynę
„Gwiazda“ dostarcza się we workach
plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „Gwiazda“ na worku i na plombie.



Bezpłatna analiza kontrolna
w krajowych stacjach
doświadczalnych
chemiczno-rolniczych.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18. C.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPTATNIE.

Patent anstr. 41756.
Wyrób Krakowski!!
Doskonałe

pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymagają
nigdy reperacji. 6-12
Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

Łupek asbestowy odporny
na zmiany powietrza i wiatry.
Fabryka łupku asbestow.
„ASBIT“.

Spółka z ograniczoną poręką.
KRAKÓW.
Fabryka: ul. Starowiślna 89
Biuro centr.: „ 48
Dokładne kosztorysy podaje
Fabryka za doniesieniem długości krokiew i kalenicy.

Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2 %, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej. Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz



Po bliższe informacje należy pisać i listy adresować:

Anglo - kontinentales Reise Bureau

(Anglo kontynentalne Biuro podróży).

Glashaven 22, ROTTERDAM (Holland).

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścielki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienna kolor. na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TKALNIA PŁÓCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdziekolwiek płócienn kupować nie będzie.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

założona została na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1913. L. XIII. 2819.8.

Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów w myśl § 3 statutow. 6—10

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku. Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo popularne, zatem można w niej składać pieniądze małoletnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególną uwagę PP. opiekunom i kuratorom zwłaszcza, że Kasa sieroce płaci od wkładek tylko 4 1/2%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

Prezes Wydziału i członek Dyrekcyi:

Witold hr. Łoś

właściciel dóbr w Zyznowie.

Dr. Wład. Hołubowicz
Dyrektor referent:
zastępca c. k. notaryusza
w Strzyżowie.

Dr. Józef Patryn
Prezes Dyrekcyi:
lekarz burmistrz miasta
Strzyżowa.

NAJWIĘKSZY WYNALAZEK



tego stulecia jest zegarek męzki kieszonkowy „Konkurencja” z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 30 godzin idący, cyferblatt emaliowany, w pięknej masywnej i grawirowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3-90, 3 sztuki K 10-50. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog z 4000 odbitek zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrument. muzycznych i towarów galanterijnych.

F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3/9. 7-24

LINIA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znaymymi pierwszorzędnyimi parowcami. HAMBURG — NOWY-YORK. HAMBURG — FILADELFIA. HAMBURG — KANADA.

Hamburg — Brazylja	Hamburg — Srodkowa
Hamburg — La Plata	Ameryka
Hamburg — Arabja	Hamburg — Venuzuela
Hamburg — Persja	Hamburg — Kolumbja
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indje zach.	Hamburg — Meksyko
Antverpia — Kanada	

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomitym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców. 2—52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji Linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń I Kärtnerstrasse 33, albo do jej agentur:

we Lwowie, ulica Gródecka 1. 95.
w Czerniowcach, Herrongasse 16.

Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe i najtańsze (4 dni i 10 godzin morzem) najlepszy wikt i obsługa na nich oraz najwytworniejsze urządzenie trzeciej klasy. Na angielskich okrętach niema tak zwanego międzypokładu, jest tylko klasa trzecia o kajutach dla 2—6 osób na wzór klasy drugiej. Osobne jadalnie i sale do zabaw.

Okręty idą wprost do portów:

Póln. Ameryki: New-York, Boston, Philadelphia i Port-Kanady: Halifax, St. Jon i Quebec. [land. Połudn. Ameryki: Montevideo i Buenos-Aires (Argentyna) Rio de Janeiro i Santos (Brazylja).

Urzednicy Polacy! Ceny niskie. Zastępców poszukuje się. — List zwyczajny opłaca się marką, za 25 hal., a pocztówkę za 10 hal.



1 kg. szare darte 2 K, lepsze 2-40 K, półbiałe prima 2-80 K, białe 4 K, prima miękkie jak puch 6 K, wysmienite 7, 8 i 9-60 K, puch szary 6, 7 K, biały prima 10 K, kwap piersowy 12 K, od 5 kg. franko.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, złotego lub białego inleku (Nanking) 1 pierzyna ok. 180 cm. długa, 120 cm. szeroka z 2 poduszkami, każda ok. 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, dostatecznie napełniona nowem, szarem, kwapiatami trwałem pierzem K 16, półpuchem K 20, pierzem puchowem 24 K. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Pojedyncze poduszki K 3, 3-50, 4. Pierzyny 200:140 cm. objęt. K 13, 15, 18, 20. Poduszki 90:70 cm. objęt. K 4-50, 5, 5-50. Piernaty z najlepszej dymki 180:116 cm. objęt. K 13 i 15 wysyła od 10 K franko za zaliczką lub poprzednią zapłatą.

Max Berger in Deschenitz 192/4 Böhmerwald. Niema ryzyka ponieważ wymiana dozwolona lub pieniądze zwraca się. Bogato ilustrowany cennik wszelkich towarów z pościeli bezpłatnie. 12—85

Pierwszy i najstarszy skład w kraju



maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów półkoszowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

JÓZEF IWANICKI, mechanik specjalista
w Krakowie: Hotel Pollera ul. Szpitalna 1. 32.
Cenniki opłatnie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Najlepsze źródło czeskie!



Tanie pierze! 1 kl. szarego dartego pierza 2 K, lepszego 2-40 K; półbiał. 2-80 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. dartego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z piersi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu 1 pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionymi nowem szarem, bardzo trwałem puchowatym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 3, 3-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 13, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Piernaty z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką, od 12 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.



w jakości
nieprześcignione

..Wszędzie do nabycia"

Prima peszteńska gruba stołowa i smalec topiony w najlepszych gatunkach wyśmienitej również i w 4 1/2, klg. pakietach pocztowych w cenie K 7-60 za stołową a K 8-70 za smalec wraz z opakowaniem, loco Budapeszt Leopold Welsz i Spółka, Budapeszt IX Hentesutca 17. 8—4

Młyn matorowy ropny 8 konny w Rymanowie tanio sprzedam. Feliks Habrat, Krościenko Niżne, Krosno. 2-8

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, pętaka 5 kg. blaszanka kor. 8-50. Wyborny miód stołowy do picia 4 1/2, 1. blaszanka K 7. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K 80 h. Wysyła za zaliczką **J. M. FARBA**, Podhajce 37.

Dzierżawa. Dla 12 biednych rodzin chłopskich oddam folwark w dzierżawę na dobrych warunkach. Adres: Fiolek 24, p. Sztropko Zemplén m. Węgry. 4—8

Oszczędzamy

nie się nie ograniczając, jeśli pijemy zamiast szkodliwej droższej kawy ziarnistej „Bogkoff” najlepszy napój zastępujący kawę. Silny smak kawowy, przyjemny, tanie 5 kg. opłacie za zaliczką K 4-30. W każdym pakiecie zamist często bezwartościowych dodatków nowość „Bogkoff” Fabryka środków żywności i napojów, Abt. 4. 6-18

Moczenie pościeli Ochrona natek-miasta. wa. Podać wiek i pł. Inform. darmo. Gg. Pfister, Nürnberg, S. 311, (Bay.)

Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu”

Tanie pierze! 5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24 anieźno-białe

miękkie jak puch, K 30, 36, 42.

Gotowa pościel z czerwonego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm sz. K 13, 15, 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 cm szeroka K 3, 3-50 i 4—. 90 cm długa 70 cm szer. K 4-50 i 5-50, wykonanie według życzenia. Wedle miary 3 materace włosienne na 1 łóżko K 27, lepsze K 33—. Przesyła franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. 9—26

Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 62, obok Pilzna Czechy.

Telefon miasteczki.
Jasio Nr. 50.

SPECYALNE
:PIWA:
Browar-Kasynowe-Porter
wyrobu

Browaru Władysława Kleminka w Trzcinicy

uznane zostały na wszystkich
światowych wystawach
jako wyśmienite!

zakończona 1845.

Browar Trzcinica.
Adres telegraficzny.

PARCELACYA

**2300 morgów gruntu
ornego i leśnego**

w bardzo urodzajnej i przepuszczalnej glebie.

Role w bogatej kulturze są wszystkie drenowane i wolne od wylewów, łąki zmeliorowane, wskutek czego przynoszą znaczne dochody, lasy do rąbania i młodniki, zręby na grunta orne do przeistoczenia.

Obezwary te sprzeda **Morawski bank agrarny i przemysłowy w Bernie** w najkorzystniejszych warunkach, ratami do spłacenia. Do tego należą:

trzy folwarki i las w gminie Wysokiej (pow. Strzyżów n/W.), 1, 8 i 6 km. od stacji kolejowej Dobrzechów. Kościół rz. - katolicki i ruski, 2 szkoły polskie i 1 ruska w miejscu. Terena naftowe. Razem 550 morgów gruntu ornego i 1100 m. lasu.

folwark Zręcin (5 km. od pow. miasta i stac. Krosno), bardzo ładny pałac z wielkim parkiem, budynki gosp. murowane, pod dachówką. Do sprzedania z 20 morg ornego gruntu, 90 morg, najrentowniejszych zmeliorowanych łąk i 200 morg lasu młodego. Kościół i szkoła w miejscu.

folwark Witanowice górne ma 290 morgów gruntu ornego, leży 1 km. od kolei, 3 km. od pow. miasta Wadowice.

folwark Biała-Lipnik, gdzie jest do sprzedania duży dom mieszkalny i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie z 60 morg gruntu ornego najlepszej gleby. Wobec tego, że w pobliżu się znajdują wyższe szkoły, jest ten majątek pod względem wychowania dzieci bardzo korzystny dla większej rodziny. Informacji udziela dysponent banku lub nadleśniczy, oba w gm. Wysokiej, poczta i telegraf Dobrzechów, i dysponent banku w Zręcinie, poczta Chorkówka (pow. Krosno).

Bandaże



na przepuklinę pępkową 3 do 12 kor.
Na przepuklinę brzucha 10 do 25 kor.
Na przepuklinę pachwinową 4 do 15 kor.
Na przepuklinę pachwinową gdy już opada w dol 5 do 25 kor.
Opaski przeciw opadaniu macicy 5 do 20 kor.

Pończochy gumowe na żyłki i t. p. Zamawiając należy nadesłać miarę w około ciała i opisać z którego boku przepuklina i jak wielka? Wiek? Zatrudnienie? Jak długo trwa? Czy nosił jakie bandaże i czy może przechodził operację? Wysła dyskretnie za zaliczką pocztową. Gdy nieodpowiada to można wymienić M. L. Polaczek, Sambor. Nr. 51/2 9-20

Do sprzedania za przystępną cenę duży kamieniołom z kawałkiem gruntu blisko Krakowa. Zgłoszenia do Administr. „Przyjaciela Ludu“, Kraków.

Barchany, flanele,

materie na suknie damskie, kanafasy, oforty, szyfony, materie na odzież dla mężczyzn i chłopców, ręczniki, chusteczki i obrusy, jako też wszelkie wyroby tkackie w najlepszych gatunkach poleca najtaniej ewangelicka firma

Hudec i Lochman, tkalnia
Nové Město n/ Metuji (Czechy).

Przepysnie wykonana kolekcja wzorów bezpłatnie i franko. 9-10

Ajencja Tow. wzaj. ubez. „Wiśła“ znajduje się Kraków, ul. Wolska 19 w Adm. „Przyjaciela Ludu“ gdzie przyjmuje się ubezpieczenia i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

NA RATY MASZyny



do szycia i haftu

poleca

największy skład w kraju

firmy

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i opłatnie.

Przy większych zamówieniach o wiele taniej.



THIERRY'EGO BALSAM

jedynie prawdziwy, skuteczny przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, chrypcy, katarze, chorobach płuc, zadławieniu, braku apetytu, złym trawieniu, cholerycznych bolesnościach kurczach żołądka etc. Zewnętrznie przy wszystkich chorobach ust, bólu zębów, jako woda do ust, poparzeniach, wyrzutach etc.

THIERRY'EGO MASEC CENTYFOLIOWA

12/2 albo 6/1 albo 1 duża flaszka podróżna K. 5-60.

skuteczna również przy starczych ranach, rakowatych puchlinach, zapaleniom, wrzodach, karbunkach, wyciąga ciała obce, czyni bolesne operacje zbędnymi. 2 stoiki 3-60.



Apteka pod „Aniołem Stróżem“ A. Thierry
w Pregradzie obok Rohitsch. Dostać można we wszystkich aptekach, hurtownie w drogueryach. 19-20

Ważne dla każdego!

Ważne dla każdego!

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Najlepszym lekarstwem we wielu ciężkich cierpieniach jest sławne **WINO ZIOŁOWE**, które pobudza trawienie i czyści krew. Wino to jest wyciągiem umiejętnie dobranych ziół leczniczych, a działa znakomicie w wypadkach kataru żołądkowego, kureczów i bólów żołądkowych, niestrawności, kataru kiszki i obstrukcji. W czasie użyte **WINO ZIOŁOWE** usuwa w najkrótszym czasie ból głowy, zgagę, wzdęcia, nudności, wymioty, objawy napotykania zawsze u ludzi cierpiących na żołądek. Dla starych i słabowitych dzieci jest **WINO ZIOŁOWE** niezbędnym środkiem wzmacniającym.

Cena flaszki kor. 3-40.

3 flaszki wysyłamy opłatnie nie licząc opakowania ani skrzynki

Jedyny wyrób i skład wysyłkowy:

C. k. Apteka Cykularna J. LEWICKIEGO w Buczaczu, Rynek.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

10.000
podziękowań
od wdzięcznych
uzdrowionych

Światową sławę

1.200
atentów (po-
świadczeń) od
lekarzy.

uzyskał w krótkim czasie
znany i wychwalany powszechnie środek do
nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarczał i uporać się wypadki:

reumatyzmu, gorączki, nerwoholi, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości

usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie. nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadszycający. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka
prawdziwego ICHTOMENTOLU
Laboratorium chemiczne aptekarza

SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.

Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.

UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

ma zawsze na składzie i poleca najtaniej wszelkiego rodzaju nasiona zbóż, koniczyń i traw. — Nawozy sztuczne (żużle i superfosfaty, wapno). — Otręby. — Makuchy. — Maszyny i narzędzia rolnicze dla małych i średnich gospodarstw wiejskich. — Węgle, koks i cement.

Kółka rolnicze mogą całe zapotrzebowanie pokrywać w Syndykacie rolniczym i mają bardzo wielkie opusty. Narzędzia rolnicze, jak młynki do czyszczenia zboża sieczkarnie i t. p., można dostać w Syndykacie już po kilkadziesiąt koron za sztukę.

Radzimy, żeby po kilku gospodarzy zamówiło czy to nawozy w wagonach, czy narzędzia do wspólnej obróbki roli i zboża, a wtedy taniej im kupno wypadnie.

UWAGA: Spółki handlowo-rolnicze, a mianowicie: w BOCHNI, CHOCHOŁOWIE, RAJBROCIE, TRZCIANIE, ZASSOWIE, ŻEGOCINIE, następnie MIARKA w Brzesku, ŁAN w Dąbrowej, SIERP w Gorlicach, ROLNIK w Jasle, JEDNOŚĆ w Krakowie, SKIBA w Kętach, SNOP w Krośnie, KOSA w Limanowej, KŁOS w Mielcu, NIWA w Myślenicach, ZAGON w Nowym Sączu, PODHALE w Nowym Targu, ROLA w Skawinie, GLEBA w Tarnobrzegu, PLON w Tarnowie i SIEJBA w Żywcu mają wszystkie powyższe artykuły rolnicze ze Syndykatu rolniczego i dostarczają ich również rolnikom po najniższych cenach.

SINA PELZ

Kraków,
ul. Gertrudy 29/L.



Harmonikaz 8 klawiszami k. 2-80 z 10 klawiszami i 2 rejestrami

K 7. Remt. anker zegarek męski wyregulowany z gwaranc. K 450. Garnitur obrus z 6 serwetami z trwałej i pięknej materji, cały garnitur 3 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i oplatnie. 10—12

IGNACY CYPRES W KRAKOWIE

ulica Szewska 13/21.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczaj niskich cenach: 1 Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem koron 3-90, 1 amer. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11—. Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 3—. Łańcuszki srebrne od kor. 2—. Zegarki złote damskie od kor. 20—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie. 6—18

C. k. rządowo upoważnione

Biuro wojskowe

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędziego wojskowy)

Józefa Martusiewicza

w Krakowie, plac Groble 1. 6, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

TANIE CZESKIE PIERZE!



5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24, śnieżno-białe, miękkie jak puch, K 30, 36, 42.

Gotowa pościel

z czerwonego nankinu dobrze napelniona, pierzyna lub piernat 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm szer. K 13, 15 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 3, 350, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 450, i 550 wykonanie według życzenia. Według miary trzy materace włosienne na 1 łóżko K 27 lepsze K 33—. Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. **ARTUR WOLLNER** Lobes Nr. 62, k. Pilzna (Czechy.) 9—26

UWAGA!

ŁATWY ZARÓBEK UBOCZNY

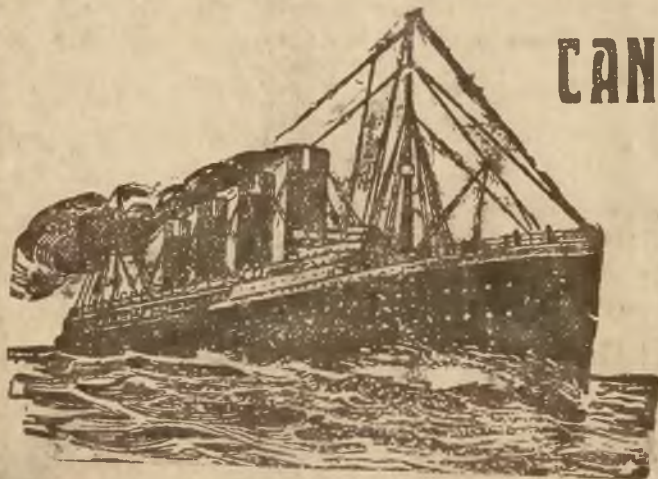
dla osób każdego stanu. K 200 — 300 miesięcznie.

ZGŁOSZENIA POD 2—4

Wacław Hemzaczek, Podgórze.

Do rozparcelowania folwark

w powiecie Gorlickim, obejmujący obszar mor. 220, w tem roli uprawnej mor. 45, łąki mor. 75, ogrodu i obejścia gospodarczego mor. 5, zrębu mor. 7, zagajników od 18—25 lat mor. 51, drzewostanu mieszanego 50-cio letniego mor. 37. Bliższych szczegółów udzieli Administracja dóbr Ropa p. loco koło Gorlic. 4—6



Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa **Canadian Pacific** wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t.d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo **Canadian Pacific** ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwołoczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro

w Krakowie, ul. Pawia 1. 14.